

CZASOPISMO ŚLĄSKIEJ IZBY BUDOWNICTWA

Forum Budownictwa Śląskiego

www.izbabud.pl

nr 3 (33) 2010

ISSN 1643-6350



Polska gospodarka radzi sobie z kryzysem

Rozmowa z WALDEMAREM PAWLAKIEM

Wicepremierem RP
i Ministrem Gospodarki

str. 4

Fundusze dla Śląska

MICHAŁ CZARSKI

Przewodniczący
Sejmiku Śląskiego

str. 7

Region

intensywnych zmian

Rozmowa z Wicemarszałkiem

Województwa Śląskiego

ZBYSZKIEM ZABOROWSKIM

str. 9

Bezpieczeństwo użytkowania obiektów budowlanych na terenach górniczych

JAN SPYCHAŁA

Śląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego

str. 14

ZIELONE ŚWIATŁO DLA ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

str. 28



UNIQA. Ubezpieczenia nowej generacji.



W ofercie UNIQA znajdziesz ubezpieczenia:

majątkowe
odpowiedzialności cywilnej
komunikacyjne
osobowe
ochrony prawnej
rolne
finansowe
a także ubezpieczenia na życie:
pracownicze
zbiorowe
indywidualne

UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń SA jest firmą o długoletnim doświadczeniu i znajomości polskiego rynku. Spółka oferuje szeroką gamę ubezpieczeń skierowanych zarówno do klientów indywidualnych, jak i do podmiotów gospodarczych, w tym bogatą ofertę dla sektora mieszkaniowego.

Grupa Ubezpieczeniowa UNIQA w Polsce obejmuje obecnie 2 spółki: UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń SA oraz UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA. Do 31 marca 2008 roku trzecią spółką należącą do Grupy było Towarzystwo Ubezpieczeń FILAR SA. Korporacja ubezpieczeniowa zawiązana w 1992 roku z inicjatywy największych Polskich Spółdzielni Mieszkaniowych, która dołączyła do Grupy UNIQA w 2004 roku. Przez okres trzech lat nastąpił dynamiczny rozwój spółki: wprowadzono nowe i zmodyfikowano istniejące ubezpieczenia, zanotowany został znaczący wzrost sprzedaży we wszystkich rodzajach produktów. Nastąpiły również inwestycje w infrastrukturę i serwis posprzedażowy oraz usprawniono procesy związane z likwidacją szkód. Przez te lata FILAR zmieniał się dla swoich Klientów, by jeszcze lepiej móc spełniać ich oczekiwania i odpowiadać na potrzeby.

UNIQA bazując na historii, wiedzy i doświadczeniu FILARA wdrożyła specjalną grupę produktów - FILAR & Bezpieczny dom. Pod jej parasolem można znaleźć szeroką gamę ubezpieczeń adresowanych zarówno dla klientów indywidualnych jak i dla sektora mieszkaniowego, od lat będącego obszarem specjalizacji FILARA. W naszej ofercie znajdują się również inne ubezpieczenia odpowiadające wielu potrzebom na różnych etapach życia - obok ubezpieczeń mieszkań, są to ubezpieczenia komunikacyjne, zdrowotne, dla małych i średnich przedsiębiorstw czy szereg ubezpieczeń na życie.

FILAR & Bezpieczny dom to ubezpieczenia:

- Pakiet dla Spółdzielni Mieszkaniowych
- Pakiet dla właścicieli budynków wielomieszkaniowych UNIQA Wspólnota
- Obowiązkowe ubezpieczenie OC Zarządcy Nieruchomości
- Ubezpieczenie OC członków władz SM
- Ubezpieczone mieszkania ze składką płatną „przy czynszu”
- Ubezpieczenie lokali mieszkalnych

TRADYCJA

Doświadczenie
jednego z najstarszych
europejskich ubezpieczycieli
o austriackich korzeniach.

BEZPIECZEŃSTWO

Stabilizacja finansowa
zagwarantowana
przez UNIQA
Versicherungen AG.

UMIĘTNOŚCI

Zaangażowanie
specjalistów
najwyższej klasy.

OFERTA

Nowoczesne produkty
i profesjonalna
likwidacja szkód

UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń SA Oddział w Katowicach,
al. Roździeńskiego 88A, 40-203 Katowice, tel. (32) 20 80 522, 20 80 534
www.uniqa.pl



W NUMERZE:

Moim zdaniem	3
--------------------	---

DZIAŁANIA RZĄDU

Polska gospodarka radzi sobie z kryzysem Rozmowa z WALDEMAREM PAWLAKIEM , Wicepremierem RP i Ministrem Gospodarki	4
--	---

REGION

Fundusze dla Śląska MICHAŁ CZARSKI Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego	7
--	---

Region intensywnych zmian Rozmowa z Wicemarszałkiem Województwa Śląskiego ZBYSZKIEM ZABOROWSKIM	9
--	---

Miasto w którym warto zamieszkać Rozmowa z ADAMEM FUDALI – Prezydentem Rybnika	11
--	----

BUDOWNICTWO BEZPIECZEŃSTWO

Przerwijmy ten taniec śmierci WIKTOR PIWKOWSKI Przewodniczący Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa	13
---	----

Bezpieczeństwo użytkowania obiektów budowlanych na terenach górniczych w aspekcie przepisów prawa budowlanego JAN SPYCHAŁA Śląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego	14
---	----

ŚLĄSKA IZBA BUDOWNICTWA

Posiedzenie Prezydium Rady i Komisji Rewizyjnej Śląskiej Izby Budownictwa	17
--	----

FORUM BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO

Kolegium Forum Budownictwa Śląskiego.....	17
Klubowe spotkanie członkowskie	17

WSPOMNIENIE

ZBIGNIEW MATUSZYK 1944 - 2010	18
--	----

Priorytety polityki informacyjnej Rozmowa z ROMANEM KARWOWSKIM Rzecznikiem Prasowym Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa	19
--	----

Górnśląskie Towarzystwo Gospodarcze	20
---	----

SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świętochłowicach Nowe miejsca parkingowe	21
---	----

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW” w Wodzisławiu Śląskim, Firma z 85-letnią tradycją	22
--	----

NAUKA

Współczesne betonowe konstrukcje prefabrykowane ZBIGNIEW PAJĄK dr inż. Katedra Konstrukcji Budowlanych, Politechnika Śląska, Gliwice	23
---	----

INWESTYCJE

Polska jest stabilnym sojusznikiem USA Rozmowa z AARONEM DAVIET , konsulem Stanów Zjednoczonych w Polsce	26
---	----

EKOLOGIA

Gdy klimat szaleje Zielone światło dla odnawialnych źródeł energii	28
---	----



Szanowni Państwo!

Obecna kondycja branży budowlanej jest bezpośrednim następstwem trwającego spowolnienia gospodarczego. Pierwszym tego wykładnikiem jest, wykazane przez GUS, zmniejszenie nakładów inwestycyjnych w I półroczu br. wobec roku poprzedniego o prawie **18%**, które wyraża drastyczny spadek inwestycji komercyjnych. Prywatni inwestorzy nadal obawiają się dużego ryzyka podejmowania nowych przedsięwzięć inwestycyjnych. Taka sytuacja skutkuje nasilającą się konkurencją przedsiębiorstw o nowe kontrakty budowlane. Bardzo wiele przetargów na zamówienia publiczne rozstrzygane są na poziomie **50-60%** oferty inwestorskiej. Prowadzi to wprost do spadku cen nakładów inwestycyjnych, które w I półroczu – wg danych GUS – w skali całej gospodarki zmniejszyły się o prawie **4%**. Zmniejszające się marże, spadek wykorzystania potencjału produkcyjnego – do **76%** oraz coraz większa liczba przedsiębiorstw mających trudności z utrzymaniem płynności finansowej ilustrują obecną sytuację sektora budowlanego. Ta ocena jest zróżnicowana. Znacznie lepiej radzą sobie na rynku duże firmy zatrudniające powyżej 250 osób, zaangażowane w realizację dużych inwestycji drogowych i infrastrukturalnych. Znacznie gorzej z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dalsza koniunktura w budownictwie będzie więc zależna od dalszego wzrostu poziomu inwestycji publicznych z uwzględnieniem koniecznych ograniczeń w budżecie centralnym i w budżetach samorządów terytorialnych ale przede wszystkim od dalszego ożywienia gospodarczego, który wyraża prognozowany wzrost PKB w 2010 o min **3.5%**. Ta sytuacja makroekonomiczna nie wyklucza konieczności podejmowania przez samorządy gospodarcze i zawodowe naszego środowiska działań dla stworzenia oczekiwanego, kompleksowego i spójnego systemu prawnego, regulującego procesy inwestycyjne i budowlane. Temu będzie poświęcona konferencja „**II Śląskie Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości**” w dniu **14 października br. w Sali Sejmu Śląskiego** – połączona z uroczystymi obchodami **Śląskiego Dnia Budowlanych** – 2010. Serdecznie zapraszam do udziału w tym wspólnym przedsięwzięciu uczestników „Forum Budownictwa Śląskiego”.

Tadeusz Wnuk

Prezydent
Śląskiej Izby Budownictwa

Polska gospodarka radzi sobie z kryzysem

Rozmowa z **WALDEMAREM PAWLAKIEM**,
wicepremierem RP i ministrem gospodarki



– Czy Polska powinna obawiać się tzw. spowolnionego efektu kryzysu (choćby w kontekście sytuacji Grecji), w związku z możliwym spadkiem PKB w tym roku?

– Sytuacja w Grecji nie musi mieć bezpośredniego przełożenia na szybkość wychodzenia z kryzysu całej UE oraz na sytuację Polski. Nasza gospodarka ma stabilne podstawy, dzięki czemu dobrze poradziła sobie w czasie globalnego kryzysu. Odporność kraju na zaburzenia w gospodarce światowej potwierdzają tegoroczne prognozy Komisji Europejskiej i OECD. Według nich Polska będzie najszybciej rozwijającym się kra-

jem UE w 2010 roku i pozostanie jednym z liderów wzrostu gospodarczego w 2011 roku. Komisja Europejska prognozuje, że wzrost gospodarczy naszego kraju przyspieszy w roku 2011 nawet do 3,3 proc. Z kolei OECD szacuje, że PKB Polski w przyszłym roku wzrośnie aż do 3,9 proc.

W Ministerstwie Gospodarki oceniamy, że ważną rolę w rozwoju polskiej gospodarki przejmie popyt zewnętrzny. Liczymy oczywiście na poprawę sytuacji naszych głównych partnerów handlowych, szczególnie Niemiec, a dzięki temu także na wzrost popytu zewnętrznego Polski. Niemniej jednak dostrzegamy, podobnie

jak inne kraje UE, ryzyko wynikające z zaburzeń w finansach publicznych pojedynczych gospodarek. Ostatnia recesja i światowy kryzys gospodarczy wymusiły na rządach poszczególnych państw podjęcie radykalnych działań interwencyjnych. Ich główną, negatywną konsekwencją jest wzrost deficytów budżetowych, a co za tym idzie przyrost długu publicznego. Dlatego też Polska, chcąc utrzymać wysokie PKB inwestuje w obszary, które stymulują tempo wzrostu gospodarczego, takie jak edukacja, badania i rozwój czy innowacyjność.

– Na jakie wsparcie mogą liczyć przedsiębiorcy w czasie kryzysu?

– Utrzymanie aktywności gospodarczej przedsiębiorców w czasie kryzysu jest dla Ministerstwa Gospodarki sprawą kluczową. Dlatego przygotowaliśmy m. in. dokument „Wspieranie przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. inicjatyw pobudzających polską gospodarkę”, który Rada Ministrów przyjęła 26 maja 2009 roku. Dzięki temu możemy wspierać średnie i duże firmy, dając im większe możliwości korzystania z pożyczek, zakupu obligacji, poręczeń i gwarancji oraz dokapitalizowania.

Na pomoc finansową ARP mogą liczyć firmy z sektora bezpieczeństwa i obronności państwa, zlokalizowane w powiatach, które znalazły się na liście zagrożonych wzrostem bezrobocia. O wsparcie mogą się także ubiegać osoby prowadzące działalność w sektorach innowacyjnych m. in. produkcji komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych, urządzeń elektrycznych, produkcji samochodów, czy telekomunikacji. Pomoc obejmuje również przemysł koksowniczy oraz transport kolejowy.

Łączna kwota wsparcia udzielanego przez ARP od 2009 do końca 2010 roku może osiągnąć nawet 5 mld zł. Takie rozwiązanie pomoże przedsiębiorcom umocnić pozycję konkurencyjną na rynku, a także podtrzyma zdolności produkcyjne polskiego przemysłu do czasu ustąpienia skutków kryzysu finansowego.

Innym rozwiązaniem wspierającym swobodę działalności gospodarczej jest uchwalona 2 kwietnia 2009 roku nowelizacja ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw. W tym przypadku rozszerzyliśmy m. in. listę zobowiązań, które mogą zostać objęte poręczeniami BGK. W lipcu 2009 roku uruchomiliśmy także rządowy program „Wspieranie przedsiębiorczości z wykorzystaniem poręczeń i gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego”.

Z kolei bezpośrednie wsparcie finansowe małe i średnie firmy mogły otrzymać dzięki funduszom pożyczkowym. Efektem skorzystania z tej pomocy są nowe miejsca pracy. Fundusze udzielając przedsiębiorcom pożyczek na kwotę 2,8 mld zł umożliwiły utworzenie 57,8 tys. nowych miejsc pracy.

Przedsiębiorcy, którzy przeżywają przejściowe trudności ekonomiczne spowodowane kryzysem gospodarczym mogą również skorzystać z rozwiązań ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców. Firmy, w których wystąpił spadek sprzedaży o 25 proc. w ciągu 3 kolejnych miesięcy po 1 lipca 2008 roku mogą występować o przyznanie, wypłatę i zwrot świadczeń finansowych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Mogą też ubiegać się o środki z Funduszu Pracy, prze-

znaczone na dofinansowanie kosztów szkoleń i studiów podyplomowych pracowników oraz wypłatę dla nich stypendiów. Na realizację świadczeń wynikających z ustawy przewidziane jest – aż 960 mln zł. Dotychczas do Terenowych Biur Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wpłynęło ok. 160 wniosków pracodawców na ok. 20 mln zł.

Kolejnym narzędziem, umożliwiającym wsparcie przedsiębiorców w czasach globalnego kryzysu, są środki unijne. W ramach oferowanego wsparcia firmy mogą ubiegać się o dofinansowanie rozbudowy i modernizacji bazy produkcyjno-usługowej. Mogą starać się również o uzyskanie dostępu do specjalistycznych usług doradczych, wdrażanie rozwiązań innowacyjnych, kształcenie kadr czy też osiągnięcie standardów UE w zakresie ochrony środowiska.

Równolegle dążymy do ograniczenia barier administracyjnych, lepszego wykorzystania środków unijnych oraz promocji idei partnerstwa publiczno-prywatnego. Zakres wsparcia jest zatem naprawdę szeroki.

– Dlaczego wspieranie innowacyjności polskich przedsiębiorstw jest jednym z priorytetów Ministerstwa Gospodarki?

– Innowacyjna gospodarka jest bardziej odporna na kryzys, tworzy trwałe miejsca pracy i przyczynia się do poprawy wizerunku kraju na arenie międzynarodowej. Wspieranie innowacyjności rodzimych firm jest więc niezbędne dla stabilnego i szybszego rozwoju Polski.

Ministerstwo Gospodarki wspiera inwestycje w nowoczesne technologie i prace badawczo-rozwojowe. Tworzymy firmom jak najkorzystniejsze warunki do prowadzenia tego typu działalności i likwidujemy istniejące bariery. Dążymy przede wszystkim do wzmacniania roli innowacji w sektorze produkcyjnym i usługowym. Staramy się także kształtować postawy proinnowacyjne wśród przedsiębiorców, pokazując jakie przyniesie im to korzyści. Jednym z głównych instrumentów wspierania innowacji ze środków unijnych jest Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka. W jego ramach przedsiębiorcy mogą ubiegać się o łączną kwotę 9,7 mld euro pomocy finansowej.

– Na jakie lepsze regulacje prawne mogą liczyć osoby prowadzące działalność gospodarczą w Polsce?

– Jak już wspomniałem, chcemy ograniczać istniejące jeszcze bariery administracyjne, tak abyśmy mogli mieć w Polsce najlepsze w Europie warunki do prowadzenia biznesu. W Ministerstwie Gospodarki przeanalizowaliśmy utrudnienia, na które napotyka przedsiębiorcy w podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej. Na podstawie ich opinii i propozycji przy-

gotowaliśmy raport „Analiza barier regulacyjnych działalności gospodarczej”, do którego dołączona została lista 156 szczegółowych propozycji usprawnień.

Jednocześnie Ministerstwo Gospodarki redukuje obciążenia w prowadzeniu działalności gospodarczej niewspółmierne do potrzeb wynikających z bezpieczeństwa konsumenta, obrotu gospodarczego, bezpieczeństwa państwa i innych uwarunkowań społeczno-gospodarczych. W ramach „Pakietu na rzecz przedsiębiorczości” zawierającego ponad 20 nowelizacji ustaw, z obszaru prawa gospodarczego oraz podatkowego – tworzymy nowe rozwiązania legislacyjne.

Likwidujemy zbędne bądź dublujące się, nierzadko sprzeczne przepisy oraz zmniejszamy liczbę wymaganych koncesji, zezwoleń, rejestrów działalności regulowanej, licencji itp. Poprawiamy także przejrzystość i jednoznaczność obowiązujących przepisów. Do tej pory wprowadziliśmy w życie szesnaście ustaw pakietu. Jestem przekonany, że działania te pozwolą ostatecznie stworzyć prawo przyjazne obywatelom i przedsiębiorcom.

– Wzrastają ceny paliw płynnych, gazu i węgla, czy ten proces uda się zatrzymać? Jaką rolę w tym, w przypadku gospodarstw domowych, może odegrać energia jądrowa?

– Ceny paliw płynnych są pochodną kilku czynników. Najbardziej wpływa na nie stosunek kosztu baryłki ropy naftowej do kursu dolara amerykańskiego wyrażonego w złotych oraz wciąż obecna na rynkach surowcowych, wysoka niestabilność notowań ropy naftowej. W lipcu 2008 roku ceny baryłki wzrosły do rekordowych 147 dol., aby spaść w styczniu 2009 roku do 35 dol. Teraz oscylują na poziomie 85 dol.

Detaliczne ceny paliw płynnych były jednak w miarę stabilne. Średni miesięczny koszt benzyny bezołowiowej 95 w latach 2008 – 2009 nie przekraczał 5,00 zł za litr mimo że w tym czasie notowania ropy naftowej oscylowały w granicach swoich maksymalnych wartości.

Pamiętajmy jednak, że ceny paliw płynnych odznaczają się pewną cyklicznością, zgodnie z którą najdrożej jest w okresie letnim oraz okresach bezpośrednio poprzedzających, by następnie w trzecim i czwartym kwartale wykazać tendencję zniżkową.

Co do bezpieczeństwa energetycznego, chcę podkreślić, że Ministerstwo Gospodarki wspiera projekty w zakresie dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego o czym świadczy chociażby rozbudowa punktów wejścia gazu w Lasowie, w okolicy Cieszynej oraz budowa gazoportu do odbioru LNG w Świnoujściu. Inwestycje te umożliwią realizację dostaw gazu na rynku spotowym i w ten sposób będzie istnieć

możliwość importu po konkurencyjnych cenach.

Na poprawę bezpieczeństwa energetycznego Polski będzie miała na pewno wpływ energia jądrowa, poprzez wzmocnienie wskaźnika fuel switching – przy relatywnie taniej i dostępnej energii elektrycznej gospodarka będzie mogła przestawiać się w sytuacjach kryzysowych na korzystanie z tej energii. Podobnie – tania energia elektryczna produkowana w elektrowniach jądrowych na pewno przekona właścicieli części gospodarstw domowych do korzystania w budynkach mieszkalnych z urządzeń elektrycznych zamiast tych napędzanych paliwami kopalnymi (np. systemów ogrzewania).

Energetyka jądrowa może odegrać rolę stabilizatora, łagodzącego wpływ wzrostu cen paliw kopalnych na ceny energii elektrycznej zarówno dla przemysłu jak i gospodarstw domowych. Zapewni nam ona z pewnością długoletnie dostawy energii elektrycznej, mało wrażliwej na zmiany cen surowców. Wynika to z tego, z niskiego udziału kosztów paliwa w kosztach produkcji energii elektrycznej.

– Jak Ministerstwo Gospodarki zamierza chronić najuboższych uczestników rynku energii?

– Opracowaliśmy koncepcję ochrony tzw. odbiorców wrażliwych, która została przyjęta przez Rząd 11 maja 2010 roku. Chcemy wprowadzić system bonifikat dla najuboższych odbiorców energii. Ze wsparcia skorzystają osoby, którym przysługuje stałe lub okresowe prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. Muszą one również posiadać umowę z przedsiębiorstwem energetycznym oraz mieszkać w miejscu dostarczania energii.

Dzięki zaproponowanym rozwiązaniom blisko 630 tys. rodzin może płacić mniejsze rachunki za energię elektryczną. Odbiorcy objęci systemem wsparcia otrzymają rachunek podziny będący o kwotę ryczałtu. Wysokość ryczałtu będzie ustalana w oparciu o średnią cenę energii elektrycznej oraz próg zużycia energii, różny w zależności od wielkości gospodarstwa domowego. Dla osoby samotnej próg wyniesie 900 kWh rocznie. Dla dwu, trzy i czteroosobowej rodziny będzie to 1250 kWh. Dla gospodarstw domowych składających się z więcej niż czterech osób ustalono wartość 1500 kWh. Koszty energii elektrycznej zużytej powyżej tego progu ponosić będzie w całości odbiorca.

Na pomoc dla najbiedniejszych odbiorców, a także rekompensaty dla przedsiębiorstw energetycznych przeznaczymy około 160 mln zł rocznie.

– Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali: AGNIESZKA ZIELIŃSKA
i DANIEL BIENEK



WALDEMAR PAWLAK (urodził się 5 września 1959 r. w miejscowości Model w województwie mazowieckim) jest ministrem gospodarki i wiceprezesem Rady Ministrów od 16 listopada 2007 roku. Wcześniej dwukrotnie był premierem Polski w 1992 oraz w latach 1993 – 1995, (polityk PSL – prezes stronnictwa od 1991 do 1997 oraz od 2005). Absolwent Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Politechniki Warszawskiej. W latach 2005 – 2007 był prezesem zarządu Warszawskiej Giełdy Towarowej. Jest posłem na Sejm nieprzerwanie od 1989 roku. Interesują go zagadnienia rozwoju przemysłu i energetyki.

– Aby zagwarantować rozwój branży górniczej należy stworzyć system, który utrzyma optymalny stan zatrudnienia i wzrost wydajności produkcji – powiedział podczas jednego ze spotkań z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych (OPZZ), które odbyło się niedawno w Warszawie.

Wicepremier zachęcał również związkowców do zaangażowania środowisk pracowniczych w prywatyzację spółek węglowych. Zauważył ponadto, że prywatyzacja jest korzystna również dla rodzimych firm energetycznych, które, dzięki tym udziałom, zyskują stały dostęp do krajowego węgla. Taki mechanizm gwarantuje spółkom energetycznym stabilność dostaw, a firmom z branży węglowej długoletnie funkcjonowanie bez ryzyka spadku ich rentowności. Ten system zapewnia też utrzymanie miejsc pracy.

Kolejne obszary zainteresowania wicepremiera Pawlaka to również kwestie ochrony środowiska.

– W czasie konferencji „Nowa energia User fendly” z Connie Hedegaard komisarz UE ds. zmian klimatu – uzgodniłem projekt porozumienia w zakresie interpretacji zapisów dyrektywy regulującej zasady handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych w UE – napisał Waldemar Pawlak, w swoim blogu. – Chodzi o kwestię ustalenia kryteriów poszczególnych projektów inwestycyjnych. Pozwoli to na skorzystanie przez sektor energetyczny z częściowych zwolnień od obowiązku zakupu w naszym kraju wszystkich uprawnień do emisji, co będzie ogólnym wymogiem w UE od 2013 roku. Zwolnienia te będą obowiązywały w Polsce w latach 2013–2020.

Wicepremier przypomniał również, że zgodnie z postanowieniami protokołu z Kioto Polska zredukowała emisję gazów cieplarnianych prawie o 30 proc. W tym czasie polski PKB wzrósł o około 70 proc., a cel redukcyjny zredukowano ponad 24 punkty procentowe wyżej, niż wcześniej zaplanowano. Polska podejmuje liczne działania na rzecz rozwoju czystych technologii i innowacyjnych rozwiązań, które pozwolą zwiększyć efektywność wytwarzania energii. Przykładem tego może być umowa podpisana wspólnie z przedstawicielami biznesu i uczelni wyższych o utworzeniu konsorcjum – Węglowe Ognia Paliwowe. Projekty realizowane w jego ramach mogą być alternatywą dla dotychczasowego wykorzystania węgla.

Warto przypomnieć, że Waldemar Pawlak to także prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Od 1984 roku prowadzi 17-hektarowe gospodarstwo rolne we wsi Kamionka koło Pacyny.

Fundusze dla Śląska

MICHAŁ CZARSKI – Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego



Fundusze Europejskie, to źródło z którego Województwo Śląskie korzysta już od drugiej połowy ubiegłego dziesięciolecia. Są to niemałe środki zarówno na bezpośrednie inwestycje w regionie jak i inwestowanie w ludzi zdobywających lub poszerzających swoją wiedzę i kwalifikacje. Odpowiednia praktyka i doświadczenie w realizacji projektów stanowi odrębną, istotną wartość. Zanim Polska wstąpiła do UE nasz region już sięgał po unijne dotacje w ramach tak zwanych programów pomo-

cowych czy też inicjatyw przedakcesyjnych. Były to programy PHARE, SAPARD czy ISPA jak również programy przygraniczne. Nazwy są już dość obco brzmiące, ale w niejednym miejscu województwa do dzisiaj można spotkać tablice informujące o uzyskanej dotacji właśnie z tych źródeł. Tylko ze środków ISPA, w dziedzinie ochrony środowiska w województwie śląskim zrealizowano projekty na łączną kwotę dofinansowania 260 mln euro. Natomiast w obszarze drogownictwa i transportu ogólna kwota

wsparcia z tego samego źródła wyniosła ponad 190 mln euro. Wśród dofinansowanych projektów są:

- budowa odcinka autostrady A4 Kleszczów-Sośnica (84,2 mln euro),
- budowa drogi ekspresowej Bielsko-Biała – Skoczów-Cieszyn (103,6 mln euro),
- pomoc techniczna dla projektu „Modernizacja linii kolejowej E 30/CE30” (2,7 mln euro).

Natomiast w ramach wsparcia obszarów wiejskich z programu SAPARD, do koń-

ca 2004 roku zrealizowano projekty na ogólną wartość 81 mln euro.

PHARE w naszym regionie to między innymi zrealizowanie takich projektów jak:

- przekształcenie zdegradowanego obszaru przemysłowego w strefę aktywności społeczno-gospodarczej w Tychach,

- budowa centrum przedsiębiorczości „Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości” w Cieszynej,

- obwodnica w Ustroniu,

- przekształcenie terenów przemysłowych w strefę przedsiębiorczości tzw. Nowe Gliwice

O wyborze i dofinansowaniu tych projektów decydowali bezpośrednio urzędnicy w Brukseli. Było to wtedy przecieranie nowych szlaków, a dla ludzi przygotowujących unijną dokumentację, bezcenne doświadczenie. Kadry te, dzisiaj zasilały grupy ekspertów z zakresu obsługi funduszy europejskich.

Praktyka okazała się najlepszym nauczycielem – nasze doświadczenia w zakresie korzystania z dotacji unijnych to **zrealizowane projekty**, które w sposób istotny zmieniły i nadal zmieniają krajobraz naszego województwa oraz jego mieszkańców.

Śląskie to blisko 4,7 mln mieszkańców, co stanowi 12,2% ludności Polski. To plasuje nas na drugim miejscu w kraju po województwie mazowieckim pod względem liczby ludności. Jesteśmy jednocześnie najbardziej zurbanizowanym regionem Polski. Te okoliczności były między innymi brane pod uwagę gdy aplikowaliśmy o duże środki na rozwój regionalny, które powinny służyć zmniejszaniu różnic rozwojowych poszczególnych regionów Europy.

W latach 2004-2006 Województwo Śląskie, podobnie jak 15 pozostałych regionów otrzymało do rozdysponowania środki w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Kwota wynosiła prawie 280 mln euro i była jedną z najwyższych w kraju. ZPORR był jednym z siedmiu programów służących realizacji Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004 – 2006. Jego specyfika polegała na tym, iż był zarządzany na poziomie krajowym natomiast wiele elementów związanych z jego wdrażaniem odbywało się na poziomie regionów.

ZPORR był jedynym programem operacyjnym finansowanym z dwóch funduszy strukturalnych. I oraz III priorytet tego programu dotyczył głównie przeobrażeń przestrzennych i środowiskowych o zasięgu lokalnym i regionalnym współfinansowano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Natomiast II priorytet tj. stypendia, szkolenia, przekwalifikowania pracowników itp. zabezpieczały środki Europejskiego Funduszu Społecznego.

Łącznie w Śląskiem wybrano do dofinansowania ponad 300 projektów na łączną wartość dofinansowania ponad 1mld zł. Są wśród nich m.in.:

- budowa Centrum Edukacji Muzycznej SYMFONIA,

- rewitalizacja budynku po koszarach wojskowych na potrzeby Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach,

- przebudowa i adaptacja kina Kosmos na Centrum Sztuki Filmowej,

- budowa akademickiego centrum sportowego przy Akademii im. J. Długosza w Częstochowie,

- rewitalizacja bielskiej Starówki,

- budowa Centrum Dydaktyczno-Naukowego Neofilologii Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu

Inwestowaliśmy jak już wspomniałem zarówno w infrastrukturę jak i w człowieka, bowiem ZPORR dofinansowywał również takie projekty tzw. miękkie. Z pełną listą dofinansowanych projektów można zapoznać się na mapie dotacji umieszczonej na stronie www.zporr.slaskie.pl.

Mówiąc o ZPORR należy pamiętać, że był to Program wdrażany na poziomie województwa przez dwie administracje. Za organizację naborów projektów oraz ich ocenę i wybór odpowiadał samorząd województwa, natomiast za przygotowanie i rozliczenie umowy z beneficjentem – administracja rządowa. Było to rozwiązanie nie łatwe, jednak dobra współpraca w tym zakresie pozwoliła osiągnąć wynik ponad normę, bowiem wykorzystaliśmy na dofinansowanie projektów ponad 100% przyznanych środków. Padnie pytanie jak to możliwe? Z prostego faktu – tak zwanej nadkontrakcji. To nic innego jak oszczędności, które pojawiły się pod koniec realizacji całego Programu w kraju, a wynikały z różnic kursowych bądź oszczędności poprzetargowych. Dotację należało dokładnie rozliczyć na koniec realizacji projektu, a środki nie objęte umową trzeba było zwrócić do budżetu administracji rządowej. Nasze województwo jako jedno z najlepiej wdrażających ten Program skorzystało z tej przekroczonej kontrakcji, a dodatkowe środki zapewniło Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Dzięki temu dofinansowano w Śląskiem 40 projektów na łączną kwotę ponad 94 mln zł.

W obecnej perspektywie finansowej 2007-2013 wdrażane są na poziomie regionu Regionalne Programy Operacyjne. To dokumenty, w których opracowaniu uczestniczyły władze regionu i tym samym są odpowiedzialne za ich sprawne wdrażanie. Dzisiaj można mówić o półmetku wdrażania. Wiele konkursów już zakończono, wybrano do dofinansowania projekty na wartość ponad 65% alokacji Programu, wiele z tych środków już zakontraktowano, ale nadal są obszary w których warto starać się o dofinansowanie. W sumie mamy do zagospodarowania ponad 1,7 mld euro na wszystkie projekty. Wśród nich są duże projekty, tak zwane kluczowe, na które liczymy, że staną się wizytówką regionu. To m.in.

- budowa Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej w Katowicach – wspólne przedsięwzięcie Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej,

- budowa Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach,

- modernizacja Alei NMP w Częstochowie,
- budowa nowego gmachu Muzeum Śląskiego itp.

- kontynuacja budowy Drogowej Trasy Średnicowej i rozbudowa jej w kierunku wschodnim

Powstaje również wiele innych, równie ciekawych projektów o nieco mniejszej wartości dofinansowania, które rozsiane są po całym województwie. O tym jak atrakcyj-

ne są to projekty świadczy liczny ich udział, wśród zgłaszanych do konkursu Polska Pięknieje. Co roku kilka spośród nich jest nominowanych do głównych nagród i rok rocznie projekty z województwa śląskiego są w gronie laureatów. Nadal jeszcze można ubiegać się o dofinansowanie m.in. w obszarach infrastruktury turystycznej i około turystycznej, innowacyjnych rozwiązań w przedsiębiorstwach, transferu nowoczesnych technologii czy rozwoju infrastruktury informatycznej. Szczegóły planowanych konkursów są dostępne na stronie internetowej www.rpo.slaskie.pl, a zainteresowanych zachęcam do kontaktu z Punktami informacyjnymi o RPO Województwa Śląskiego.

Podsumowując w skrócie obecny stan wdrażania, warto zaprezentować najnowsze dane:

Suma wszystkich środków, razem z refundacjami i zaliczkami, wypłaconych już beneficjentom stanowi prawie 34% wartości podpisanych umów. Liczba wniosków zatwierdzonych do dofinansowania plasuje nasz region w czołówce wśród 16 regionalnych programów operacyjnych. Mamy najwięcej w kraju podpisanych umów oraz drugą co do wielkości kwotę wnioskowanego dofinansowania.

- największe dofinansowanie – prawie 33% wszystkich podpisanych umów – uzyskały projekty z 7. osi priorytetowej „Transport”,

- ponad 19% z 6. osi priorytetowej „Zrównoważony rozwój miast”,

- 12% z 5. priorytetu „Środowisko” i

- prawie 9% przypada na 8. priorytet „Edukacja”.

O powodzeniu wybranych projektów zdecydować teraz ich właściwa i terminowa realizacja. Ale to już, przede wszystkim, zależy od budowlanców, którzy zapewne będą chcieli udowodnić, że nie zawodzą i można na nich zawsze polegać. Życzę, aby odpowiedzialna aura sprzyjała tym planom.



MICHAŁ CZARSKI

Ekonomista, pracę zawodową rozpoczął budownictwie w Kombinacie Budownictwa Ogólnego „Zagłębie” i Śląskim Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego. Długoletni pracownik administracji publicznej m.in. prezydent Sosnowca (1994-2002) i marszałek Województwa Śląskiego (2002-2006). Obecnie dyrektor d/s strategii i rozwoju wojewódzkich wodociągów i przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego.

Region intensywnych zmian



Rozmowa z Wicemarszałkiem Województwa Śląskiego ZBYSZKIEM ZABOROWSKIM

– W jakiej kondycji jest dziś województwo śląskie? Jak daje sobie radę z kryzysem, jak wypada na tle innych regionów w Polsce?

– Odpowiadając na powyższe pytanie można przedstawić wiele wskaźników ukazujących rolę województwa na tle kraju. Ograniczę się jedynie do najważniejszych: region wytwarza ponad 18% krajowej produkcji sprzedanej przemysłu i prawie 12% produkcji budowlano-montażowej (w obu przypadkach 2. miejsce w Polsce). Nakłady inwestycyjne w województwie stanowią prawie 13% nakładów ponoszonych w kraju. O potencjale gospodarczym województwa śląskiego świadczy także 13% udział w tworzeniu Produktu Krajowego Brutto (2. miejsce w Polsce).

Wydaje się, że do wyobraźni czytelników najbardziej przemówią wskaźniki dotyczące bezrobocia. W bieżącym roku stopa bezrobocia w regionie kształtowała się na poziomie od 10,3% (marzec br.) do 9,2%, (lipiec br.) W tych samych okresach odpowiednie wielkości dla kraju wynosiły odpowiednio 12,9% i 11,4%.

Z dostępnych rocznych danych statystycznych prezentowanych przez GUS wynika, że w roku 2009 województwo śląskie ze stopą bezrobocia wynoszącą 9,2% znalazło się na trzecim miejscu w kraju, po województwach: mazowieckim 9,0% i wielkopolskim 9,1%, przy średniej krajowej – 11,9%.

Z przedstawionych danych wynika, że województwo śląskie na tle innych regionów kraju znajduje się w krajowej czołówce i nie można w tym przypadku mówić o jego złej kondycji ekonomicznej.

– Jak nasz region radzi sobie ze skutkami powodzi?

– Województwo Śląskie w ramach zarządzania kryzysowego jest członkiem wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego i wspomaga działania administracji rządowej w następujących obszarach:

- ❖ utrzymanie i stan techniczny dróg wojewódzkich – poprzez Wojewódzki Zarząd Dróg,
- ❖ utrzymanie i stan techniczny cieków wodnych i obwałowań – poprzez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych,

❖ utrzymanie infrastruktury krytycznej w podległych jednostkach służby zdrowia, edukacji, turystyki i sportu oraz kultury.

Po powodzi z maja br. Sejmik Województwa przeznaczył na usuwanie jej skutków środki finansowe w wysokości ponad 7,1 mln zł. Przykładowo, z tej kwoty ok. 1 mln zł. przeznaczono na pomoc finansową gminom województwa śląskiego m. in. na likwidację szkód w placówkach opiekuńczo wychowawczych wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży, a ponad 1 mln zł przeznaczono na dotacje dla jednostek publicznej służby zdrowia, dla których województwo jest organem założycielskim, a które ucierpiały w wyniku powodzi. Dotacje udzielono m. in. dla placówek służby zdrowia w Bystrzy, Częstochowie, Jaworzu, Lublińcu, Orzeszu i Rybniku.

Ponadto Województwo otrzymało wsparcie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w kwocie 6 200 000 zł. Całość środków przeznaczono na remont – uszkodzonych w czasie powodzi – dróg wojewódzkich 425, 786, 948 i 781. Zadanie to realizuje Wydział Transportu i Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Z Ministerstwa Finansów Województwo otrzymało środki finansowe w kwocie 5 mln zł., które zostały w całości przeznaczone na odbudowę wałów i uregulowanie cieków wodnych. Zadanie to realizuje Wydział Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego i Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach.

Ponadto województwo wystąpiło z wnioskiem do Ministerstwa Edukacji o przyznanie środków finansowych na remont zniszczonych obiektów edukacji w województwie. Ministerstwo przyznało dotację w wysokości 1,6 mln zł. (przedsięwzięcie realizuje Wydział Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego).

Bezpośrednią pomocą rządową objęto gminy: Bieruń i Czechowice Dziedzice, a na wniosek Marszałka Województwa do rządowego programu pomocowego włączono miasto Bielsko-Biala.

– Czy Śląsk jest atrakcyjnym miejscem dla inwestorów? Jakie są atuty tego regionu?

– Województwo Śląskie to region, w którym dokonują się obecnie intensywne zmiany – wi-

dać przechodzenie od tradycyjnej ery industrialnej przemysłu ciężkiego do nowoczesnych wyzwań i technologii. Unikalna pozycja ekonomiczna Województwa Śląskiego wynika nie tylko z faktu, iż jest to najbardziej uprzemysłowiony region kraju, lecz również – że jest to najbardziej zurbanizowany region w Polsce. Postrzegany przez wiele lat przez pryzmat przemysłu ciężkiego i restrukturyzacji „trudnych branż”, region zmienia swe oblicze.

Atutami naszego regionu są:

- ❖ bardzo dobra dostępność transportowa – wynika ona m.in. z krzyżowania się na terenie województwa autostrad A1 i A4, ciągłej rozbudowy Drogowej Trasy Średnicowej, istnienia Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice-Pyrzowice, szerokotorowej linii kolejowej czy terminalu przeładunkowego w Sławkowie
- ❖ duża koncentracja ludności na stosunkowo niewielkim obszarze sprawia, że jest to ogromny potencjalny rynek zbytu artykułów konsumpcyjnych,
- ❖ wysoko wykwalifikowana kadra
- ❖ liczne instytucje około biznesowe: agencje rozwoju lokalnego, izby gospodarcze, ośrodki wspierania przedsiębiorczości czy rosnąca ilość parków technologicznych
- ❖ Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna – najlepsza ze specjalnych stref ekonomicznych w kraju.

O tym, że nasze województwo jest atrakcyjnym miejscem dla inwestorów może świadczyć pierwsza – od kilku lat – pozycja w rankingach Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową pt. „Atrakcyjność inwestycyjna województw i regionów Polski”.

Ponadto Województwo Śląskie otrzymało nagrodę dla najbardziej innowacyjnego regionu europejskiego „ARE Innovation Award”. Nagroda przyznana za projekt SEKAP – System Elektronicznej Komunikacji Administracji Publicznej – została wręczona w Belfort (Francja) podczas posiedzenia Zgromadzenia Regionów Europy.

– Czy widać zainteresowanie inwestycjami w naszym województwie? Jak kryzys oddziałuje na skalę i ilość inwestycji? Czy nie grozi nam „syndrom” Fiata, który wyprowadził część swej produkcji z Tych do Neapolu?

– O zainteresowaniu naszym województwem świadczy nie tylko wspomniana przed chwilą jego pozycja w rankingach Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, ale także rola i skuteczność działania Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Wystarczy tylko wspomnieć, że w minionym roku strefa pozyskała 13 inwestycji o łącznej wartości około 300 mln złotych, a inwestorzy zadeklarowali utworzenie blisko 900 nowych miejsc pracy, co w roku spowolnienia gospodarczego należy uznać za wynik satysfakcjonujący.

Z kolei – zdaniem władz Strefy – w bieżącym roku należy się spodziewać ok. 15 nowych inwestycji, o łącznej wartości około 1 mld zł., które dadzą ok. 1,5 tys. nowych miejsc pracy.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że – aby zachęcić inwestorów zagranicznych do lokowania się w regionie – w województwie działa Śląskie Centrum Obsługi Inwestora, jako partner regionalny Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Województwo uczestniczy m. in. w organizowanym przez Agencję konkursie „Grunt na Medal”, mającym na celu wyłonienie najlepszego terenu inwestycyjnego na terenie każdego województwa.

Odnosząc się do drugiej części pytania chciałbym podzielić się następującymi refleksjami.

Po pierwsze nie jestem pewien czy możemy już mówić o „syndromie” Fiata – bodajże pierwszy raz zdarzyło się, aby przedsiębiorstwo zachodniego koncernu powracało do państwa matki. Po drugie i co ważniejsze – należy podkreślić, że decyzja Fiata o przeniesieniu produkcji nowej Pandę była decyzją polityczną, nie popartą żadnymi racjonalnymi wskaźnikami ekonomicznymi. W zaistniałej sytuacji powstaje problem nie tylko przyciągania kolejnych inwestycji, ale również utrzymania istniejących. Biorąc pod uwagę fabrykę Fiata w Tychach – która jest jedną z najlepszych z całym koncernie Fiata – nie powinna ona mieć problemów z dalszym rozwojem, lecz, jak pokazała omawiana sytuacja, racjonalna gospodarka przegrała z polityką.

– Jak wygląda polityka informacyjna Śląska skierowana do inwestorów na całym świecie? Co robi się by ich pozyskać, by ich pieniądze stały się w jakimś stopniu siłą napędową naszej gospodarki?

– Województwo Śląskie stara się dotrzeć do potencjalnych inwestorów z całego świata poprzez spójną promocję gospodarczą regionu. Od roku 2007 wdrażamy Strategię komunikacji marketingowej w zakresie atrakcyjności inwestycyjnej, która ukierunkowana jest na inwestorów zarówno zewnętrznych (zagranicznych i krajowych) jak i wewnętrznych (rodzimy biznes). Wszyscy ci inwestorzy potrzebują informacji niezbędnych do podjęcia prawidłowej decyzji o lokalizacji lub rozwoju swojego biznesu.

Jednym z elementów Strategii komunikacji marketingowej jest zintegrowany system informowania o możliwościach inwestycyjnych w Województwie Śląskim *Invest in Silesia*, który poprzez specjalistyczny portal internetowy www.invest-in-silesia.pl gromadzi informacje i wiedzę o możliwościach inwestowania i rozwoju przedsiębiorczości w regionie.

W portalu zastosowano nowoczesne technologie inteligentnego przeszukiwania Internetu, automatycznego tłumaczenia na 4 języki obce (angielski, niemiecki, francuski i rosyjski) i udostępniania danych. Pozwala to na dostarczanie bieżącej i wiarygodnej informacji potencjalnym inwestorom z regionu, Polski i całego świata.

Portal jest przede wszystkim wsparciem dla gmin, miast i powiatów województwa w zakresie promocji inwestycyjnej, szczególnie dla tych jednostek samorządu terytorialnego, które mają ograniczone możliwości finansowe (dostęp do systemu jest bezpłatny).

Aktualnie w systemie uczestniczą 84 gminy, miasta i powiaty z terenu województwa.

W ciągu trzech miesięcy działania portalu (czerwiec-sierpień 2010) odwiedziło go ponad 27,5 użytkowników, z 70 krajów całego świata (ponad 1,2 tys. miejscowości), którzy dokonali prawie 116 tys. odsłon.

– Jak udaje się nam zagospodarować pieniądze unijne? Na jakie cele przeznaczone są te pieniądze?

– Jednym z przykładów wydatkowania unijnych pieniędzy jest Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013. Realizacja głównego celu Programu jakim jest „wzrost poziomu zatrudnienia i spójności społecznej” ma być osiągnięta dzięki inwestycjom w rynek pracy, aktywizację zawodową i społeczną zarówno osób zagrożonych jak i wykluczonych społecznie, wsparcie edukacji itp.

W ramach Programu Województwo Śląskie otrzymało ponad 738 mln euro.

Od listopada 2007 roku w województwie ogłoszono 67 konkursów, na które wpłynęło ponad 10 tys. wniosków. Z beneficjentami zawarte zostały 1682 umowy na łączną kwotę prawie 1,3 mld zł.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podaje, że województwo śląskie zajmuje 2. miejsca (po województwie mazowieckim) pod względem: wartości zakontraktowanych środków, ilości podpisanych umów i wartości zatwierdzonych wniosków o płatność.

Od grudnia 2007 roku realizowany jest w województwie Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego (RPO WSL). Dotychczas przeprowadzono 59. naborów, a planowane jest jeszcze 13.

Do tej pory do dofinansowania wybrano ponad 2818. projektów na łączną kwotę około 4,5 mld zł, z czego dla 1820 projektów podpisano umowy o dofinansowanie na kwotę ponad 3 mld zł, co stanowi prawie 67% całej puli środków.

Prawie 33% dofinansowania uzyskały projekty z osi priorytetowej „Transport”, ponad 19% z osi „Zrównoważony rozwój miast”, 12% z priorytetu „Środowisko” i prawie 9% przypada na priorytet „Edukacja”.

Liczba wniosków zatwierdzonych do dofinansowania plasuje nasz region na drugim miejscu wśród 16 regionalnych programów operacyjnych. Mamy najwięcej w kraju podpisanych umów oraz drugą co do wielkości kwotę wnioskowanego dofinansowania.

Warto podkreślić, że Śląskie jest na 4 miejscu pod względem wydatków kwalifikowanych we wnioskach o płatność i na 6 miejscu pod względem wydatków kwalifikowanych.

– Zbliża się tradycyjne święto branży Dzień Budowlanych, czego życzyłby Pan śląskim budowlancom?

– Budownictwo spełnia ważną funkcję społeczną, gdyż jego wyniki decydują o rozwoju wielu dziedzin, jak przykładowo mieszkalnictwo czy infrastruktura komunalna. Działania podejmowane przez branżę są jednymi z tych, które – z jednej strony – determinują, w odczuciu społecznym, poziom stopy życiowej ludności, a z drugiej – przyczyniają się do ożywienia lokalnych środowisk gospodarczych.

Jej pracownikom życzę rosnącego uznania społecznego, przekonania partnerów o swej pozycji, dobrej koniunktury na rynku budowlanym i wieloletnich, zyskownych kontraktów nie tylko na rynkach krajowych ale i zagranicznych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
DANIEL BIENEK



Zbyszek Zaborowski (52 lata) – mieszka w Mikołowie, żonaty, córka jest uczennicą liceum (klasa maturalna).

Politolog. W 1982 roku ukończył nauki polityczne na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, specjalność: dziennikarstwo prasowe. W latach 1982-1991 pracował jako asystent w Zakładzie Międzynarodowych Stosunków Politycznych XX wieku na macierzystej uczelni.

Równolegle prowadził działalność polityczną w kolejnych partiach lewicowych, pełniąc m.in. funkcję sekretarza (1990-94), a następnie przewodniczącego (1994-99) Rady Wojewódzkiej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach, był także we władzach krajowych SdRP. Od 2003 roku jest przewodniczącym Śląskiej Rady Wojewódzkiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

W latach 1993-2007 był posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej II, III, IV i V kadencji z ramienia SLD. W Sejmie reprezentował Śląsk, walcząc m.in. o jego kształt terytorialny w trakcie przeprowadzania reform, a także o sprawy śląskiego górnictwa i inne ważne kwestie dla regionu.

Zasiadał w Komisjach Spraw Zagranicznych i Obrony Narodowej, doraźnie Samorządu Terytorialnego i Ochrony Środowiska; był również członkiem Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, a przez kilka miesięcy 2004 roku reprezentował Polskę w Parlamencie Europejskim.

W latach 1998-2001 był radnym wojewódzkim, kierując klubem SLD w Sejmiku Śląskim.

12 stycznia 2008 został wybrany na Wicemarszałka Województwa Śląskiego.

Interesuje się bezpieczeństwem międzynarodowym, historią Polski XVI i XVII w. oraz problematyką samorządową.

Miasto w którym warto zamieszkać

Rozmowa
z Adamem Fudali
– Prezydentem Rybnika



– W rozstrzygniętym niedawno rankingu Newsweeka N 15 na najlepszego prezydenta polskich miast znalazł się Pan w czołówce. Rybniczanie dwukrotnie już obdarzali Pana olbrzymim kredytem zaufania i z dużą przewagą wygrywał Pan wybory. Co trzeba zrobić, aby osiągać takie sukcesy?

– Trzeba pracować. Mieć wypracowaną strategię i konsekwencję w działaniu, a wokół siebie życzliwych ludzi, których potrafi się przekonać do swoich wizji. Nie mniej ważna jest również odwaga podejmowania decyzji, czasem trudnych, czasem bardzo odważnych, nie do końca oczywistych. Jako przykład podam decyzję o pierwszej publicznej emisji obligacji komunalnych. Jako pionierzy, przecieraliśmy drogę, którą potem poszły inne samorządy. To wymagało ogromnego zaangażowania, przede wszystkim ze strony moich służb finansowych, ale i różnego rodzaju partnerów, z którym konieczne były uzgodnienia i współpraca, a którzy nie zawsze chętnie do tego tematu podchodzili. Ale udało się – dokonaliśmy emisji obligacji na kwotę 124 mln zł, która pozwoliła zabezpieczyć wkład własny na wiele niezwykle ważnych dla rozwoju naszego miasta zadań, realizowanych przy wsparciu unijnym.

Niezmiennie ważną rzeczą jest też umiejętność słuchania opinii, pomysłów i propozycji innych. Nie zawsze warto upierać się przy swojej wizji, trzeba być otwartym na innych.

– Jak Pan ocenia tą mijającą, niełatwą m. in. z powodu kryzysu, kadencję. Co udało się zrobić dla miasta, co zalicza Pan do porażek?

– Największy sukces ostatnich lat to bez wątpienia zakończona w tym roku budowa sieci kanalizacyjnej w Rybniku, „epokowej” inwestycji, wartej 146 mln Euro, która objęła 17 dzielnic miasta i dwie sąsiednie gminy. O skali tego przedsięwzięcia, realizowanego przy unijnym wsparciu, świadczy fakt, że niedawno dziennik „Rzeczpospolita” umieścił Rybnik na 61 miejscu wśród największych polskich inwestorów ostatniego dziesięciolecia – na liście tej, prócz Rybnika znalazło się jeszcze tylko jedno miasto, pozostali inwestorzy to duże firmy komercyjne. Ale wartość projektu budowy kanalizacji to nie tylko liczby i kwoty, to również możliwości uzyskania przez miasto tzw. efektu ekologicznego, dzięki któremu mieszkańcy Rybnika będą żyli w czystszej, przyjaznym środowisku, zgodnie z wymogami XXI wieku. O tym jak dzięki tej inwestycji poprawiła się ja-

kość życia w mieście, świadczą też dane statystyczne: w ubiegłym roku w Rybniku, jako jedynym chyba mieście na Śląsku, przybyło około 200 nowych mieszkańców – i nie chodzi tu o przyrost demograficzny, ale o zupełnie nowych mieszkańców, którzy świadomie wybrali Rybnik na miejsce, w którym chcą zamieszkać. Ten fakt najlepiej świadczy, że nasze miasto jest dobrze postrzegane, jako atrakcyjne miejsce do życia i mieszkania.

A największa porażka? Może komuś wyda się to zabawne, ale wymienię tutaj błahy, jak mogłoby się wydawać problem z przepłoszeniem z rybnickiego rynku... gołębi. Mimo zatrudnienia profesjonalnego sokolnika, nie udało się zmusić do przeprowadzki tych sympatycznych skądinąd ptaków. Nie ukrywam zresztą, że sam również chętnie przychodzę ze swoimi wnukami na rynek, bo gołębie dodają temu miejscu atrakcji, ale jest i druga strona medalu – ptaki te są też nosicielami groźnych kleszczy – obrzeżków. Z tego powodu zmuszeni byliśmy już nawet do ewakuacji mieszkańców jednej z przyrynkowych kamienic, gdzie właśnie dzięki gołębiom załęgły się obrzeżki. Stąd decyzja o zatrudnieniu sokolnika. Rybniczanie jednak się podzielili – jedni do-

magali się, by sokolnik jak najszybciej zrobił porządek z rezydującymi na rynku gołębiami, inni skutecznie utrudniali mu pracę, wciąż uparcie dokarmiając ptaki. Póki co, mamy impas;)

– Jakie główne zdania stają dziś przed władzami Rybnika, by miasto dynamicznie się rozwijało, unowocześniało?

– Priorytetem jest poprawa układu komunikacyjnego – remont istniejących i budowa nowych dróg, zwłaszcza budowa Obwodnicy Południowej miasta, która byłaby fragmentem drogi Pszczyna-Racibórz. Nie mniej ważne jest pozyskanie nowych inwestorów, to zaś wiąże się z koniecznością przygotowania nowych terenów inwestycyjnych, które tych inwestorów do nas przyciągną. Jednym z takich miejsc, z którymi wiąże wielkie proinwestycyjne nadzieje, jest teren naszego lotniska sportowego w dzielnicy Gotartowice, położonego w bliskiej odległości od autostrady A1. To lotnisko chcemy rozbudować, poprzez dodanie mu funkcji lotniska, mogącego obsługiwać klientów biznesowych. Wokół lotniska mamy również tereny inwestycyjne, o powierzchni ok. 75 hektarów, których zaktywizowanie, m. in. poprzez wybudowanie nowej drogi, pozwoliłoby przyciągnąć inwestorów. Ze względu na charakter tego miejsca, nie sposób tutaj nie myśleć o nowych technologiach – klastrze lotniczym, jaki mógłby powstać w sąsiedztwie lotniska. Skupiałby on firmy które w oparciu o wysokie technologie związane z przemysłem lotniczym dałyby zatrudnienie absolwentom naszego kampusu, tworzonego przez zamiejscowe ośrodki, trzech największych śląskich wyższych uczelni: Politechniki Śląskiej, Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej.

Inne, stojące przed nami zadania na najbliższe lata to oczywiście rozwój społeczeństwa informacyjnego. Do tego jest potrzeba jest sieć szerokopasmowego Internetu, na która mamy zapewnione środki, i której budowa już się w mieście zaczęła.

– Co miasto robi by pozyskać nowych inwestorów chcących swe projekty ulokować w Rybniku?

– To przede wszystkim promocja miasta, na którą składa się wiele działań – jest to przede wszystkim promocja bezpośrednia, próby dotarcia do inwestorów poprzez strony internetowe, udział miasta w targach inwestycyjnych Expo w Monachium i Cannes w roku 2009 i 2010. Promocję naszej oferty inwestycyjnej prowadzimy również za pomocą projektów unijnych „Rybnik-miasto z ikra” i „Rybnik. Inwestuj – zyskujesz”, wartych w sumie ok. 3 mln zł. Wyznaczyłem również pracownika, który odpowiada za bezpośrednie kontakty z inwestorem, który tego inwestora prowadzi po poszczególnych wydziałach UM, pomagając mu załatwiać poszczególne różne sprawy. Pracownik ten prowadzi też marketing bezpośredni, wysyła oferty inwestycyjne do ambasad, do radców handlowych, bierze udział w sympozjach, spotkaniach proinwestycyjnych. A działania pośrednie? To również prowadzenie szeroko pojętej akcji promującej miasto. Np. w ramach projektu promocyjnego „Rybnik to dobry adres” przekonujemy, że to miasto dobre do odpoczynku, zabawy, aktywności sportowej, rozrywki, ale i spotkań biznesowych. Jak niedawno powie-

dział honorowy Obywatel Rybnika, prof. Jerzy Buzek, „Rybnik to Europa w pigułce”...

– Jak Pan ocenia wykorzystywanie funduszy unijnych przez miasto i jak te pieniądze pomagają w rozwoju Rybnika, w rozwiązywanie jego problemów?

– Od lat jesteśmy w tej dziedzinie liderem – pozyskiwanie pieniędzy unijnych rozpoczęliśmy jeszcze przed przystąpieniem Polski do UE, korzystając z funduszy przedakcesyjnych. Mogę powiedzieć, że pozyskiwanie środków, dzięki którym miasto może się przężnie rozwijać, to moja pasja. Staram się nie przegapić żadnej okazji i choć mam świadomość, że przygotowywanie dobrych wniosków to zadania wymagające wielkiego zaangażowania i dużych nakładów pracy ze stro-

ny moich pracowników, to jednak przynosi to oczekiwane efekty. Rybnik bardzo dobrze się rozwija, a mam pełną świadomość, bez unijnego wsparcia wielu zrealizowanych w mieście zadań – jak choćby wspomnianej wcześniej kanalizacji, remontów dróg czy obiektów sportowych – po prostu by nie było. Żeby nie być gołosłownym dodam, że tylko w tym roku, w mieście realizujemy w sumie blisko 80 różnego rodzaju unijnych projektów – począwszy od inwestycyjnych aż po edukacyjne. To bez wątpienia świadczy, że jesteśmy profesjonalistami.

– Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał:
DANIEL BIENEK



ADAM FUDALI – Prezydent Miasta Rybnika od 1998 roku.

Doświadczony samorządowiec, uznany nie tylko w mieście i regionie, ale też w kraju. Od samego początku prezydentury z powodzeniem kontynuuje przemianę społeczno-gospodarcze w swoim mieście.

Doprowadził do powstania Zespołu Szkół Wyższych w Rybniku, uruchomienia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Orzepowicach, jednoczesnej budowy kilkunastu sal gimnastycznych i boisk przy szkołach, modernizacji stadionu, budowy i modernizacji wielu dróg w tym miejskiej obwodnicy i drogi krajowej nr 78, a także modernizacji jednego z poszpitalnych budynków na potrzeby szkoły muzycznej. Przyczynił się do rozpoczęcia epokowej inwestycji – budowy kanalizacji sanitarnej w Rybniku przy wsparciu funduszu Unii Europejskiej ISPA/Fundusz Spójności. Wspomniane przedsięwzięcia sprawiły, że Rybnik – miasto o głębokich, górniczych tradycjach – zmienił swój wizerunek.

Prowadzona przez niego polityka proinwestycyjna uczyniła miasto nowoczesnie zarządzanym ośrodkiem i dynamicznym centrum subregionu zachodniego województwa śląskiego i całej aglomeracji rybnickiej. Efekty prowadzonych przez niego działań zostały docenione przez wielu inwestorów, a także przez inne środowiska gospodarcze i opiniotwórcze. Sukcesy Rybnika w ogólnopolskich konkursach i rankingach są tego wyraźnym przykładem. „City Guide Polska”, ogólnopolski ranking samorządowy „Profesjonalna gmina przyjazna inwestorom”, „Gmina Fair Play”, rankingi pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota” czy publikowana w dzienniku „Rzeczpospolita” Złota Setka Samorządów, to tylko niektóre zestawienia, gdzie Rybnik plasuje się na czołowych pozycjach. W czasie jego prezydentury Urząd Miasta Rybnika – jako pierwszy na Śląsku i drugi w Polsce – wdrożył system zarządzania jakością zgodny z wymogami międzynarodowej normy ISO 9001:2000. Certyfikat ISO, dwie „Złote @” oraz zdobycie tytułu finalisty w konkursie „Oferty inwestycyjne miasta na stronach www”, potwierdziły wysoką jakość oferowanych przez rybnicki magistrat usług, sprawną i kompetentną realizację zadań oraz „wyjście” w stronę mieszkańców i podmiotów gospodarczych.

Jego skuteczne działania nie kończą się jednak na sprawach samego Rybnika. Jest twórcą Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku i był pierwszym jego przewodniczącym. Jako wiceprzewodniczący Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów oraz stały członek Komitetów Sterujących powołanych przez Marszałka Województwa Śląskiego aktywnie działa na rzecz rozwoju regionu. Jest również współtwórcą „Strategii Zintegrowanego Rozwoju Miasta Rybnika” oraz „Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego na lata 2000-2015” oraz tworzonej obecnie. Współuczestniczył ponadto w tworzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego.

Jest absolwentem rybnickiego Technikum Mechanicznego. W latach 1973-1998 był współwłaścicielem firmy handlowo-usługowej. Związany z ruchem „Solidarność”. W latach 1990-1994 był radnym i przewodniczącym Komisji Działalności Gospodarczej Rady Miasta Rybnika.

Adam Fudali urodził się w 1951 roku. Jest żonaty, ma czworo dzieci i czworo wnucząt. W wolnych chwilach lubi dobry reportaż i publicystykę.

Bezpieczeństwo na budowach

Przerwijmy ten taniec śmierci

26 sierpnia 2010 roku 5 największych firm budowlanych: Bilfinger&Berger, Budimex, Skanska, Warbud i Hochtief podpisało „Deklarację w sprawie porozumienia dla bezpieczeństwa pracy w budownictwie”. Inicjatorem a jednocześnie sygnatariuszem tego Porozumienia był Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa (PZITB).

Największe firmy budowlane w Polsce skupiające ponad 25% wolumenu budownictwa przystępując do porozumienia chcą wdrożyć wspólny program ograniczenia wypadkowości w budownictwie. Podpisane porozumienie ma charakter otwarty i mogą do niego przystępować inne firmy bądź organizacje, które uznają cel jakim jest nadrzędność bezpieczeństwa pracy we wszelkiej działalności gospodarczej. 7 września br. Deklarację podpisała firma Polimex-Mostostal, a 13 września br. – Mostostal-Warszawa. Duże zainteresowanie tematem bezpieczeństwa pracy oraz przystąpieniem do Deklaracji wykazuje Stowarzyszenie Architektów Polskich.

Corocznie na polskich budowach ginie ponad 100 osób, a budownictwo uznawane jest za jedną z najbardziej niebezpiecznych gałęzi polskiej gospodarki. Najczęstszą przyczyną wypadków są upadki z wysokości. Najwięcej śmiertelnych incydentów występuje w małych firmach, zatrudnionych jako podwykonawcy dużych firm budowlanych.

Przedstawiona wyżej inicjatywa na swoją dłuższą historię. Z apelem o przestrzeganie bezpieczeństwa w budownictwie i wdrożenie procedur do jego egzekwowania wystąpiły już 4 lata temu organizacje zrzeszające inżynierów i techników budownictwa skupione w tzw. Grupie Wyższejradzkiej. Organizatorem XIV Konferencji Izby i Związków Państw Grupy Wyższejradzkiej, która odbyła się w Serocku k. Warszawy był m. in. Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. PZITB był także jednym z sygnatariuszy przyjętej wówczas deklaracji o bezpieczeństwie w budownictwie.

PLAN DZIAŁAŃ NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA PRACY W BUDOWNICTWIE

1. Korporacja dużych firm budowlanych.

Wiodące firmy budowlane: BILFINGER&BERGER, BUDIMEX, HOCHTIEF, POLIMEX – MOSTOSTAL, SKANSKA, WARBUD.

Porozumienie w sprawie jednolitego programu bezpieczeństwa na budowach. Istotny wpływ na zmniejszenie wypadkowości na dużym obszarze rynku. Oddziaływanie na podwykonawców. Hasło: „Porozumienie dla bezpieczeństwa na budowach”.

2. Wydzielenie nakładów na bezpieczeństwo robót.

Zmiana przepisów o zamówieniach publicznych, w perspektywie także rozszerzenia na cały obszar umów budowlanych. Obowiązek wydzielenia w zapytaniu ofertowym, ofercie i umowie, nakładów na bezpieczeństwo robót. Wyłączenie tego zakresu z zasady „najniższej ceny”.

3. Szkolenie użytkowników rusztowań. Objęcie systemem szkoleń użytkowników rusztowań na podstawie programu „UROSCAFFOLDER”. Inicjatywa Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa i Polskiej Izby Gospodarczej Rusztowań.

4. Szkolenie montażyistów i nadzoru. Zmiana systemu szkolenia montażyistów i osób nadzorujących montaż poprzez wprowadzenia szkoleń na wyższym stopniu (2-letnich) mistrzowskich.

5. Certyfikacja rusztowań wg wzorca EU. Objęcie wszystkich systemów rusztowaniowych dostępnych na polskim rynku obowiązkiem certyfikacji zgodnie z normami EU.



Nie wracam z reguły do tych samych tematów, ale w tym przypadku nie mogę milczeć. My wszyscy nie możemy milczeć, kiedy nadal zabija seryjny morderca. W końcu lutego na jednej z budowli zabitych zostało trzech robotników, jeden walczył w szpitalu o życie. Spadli z wysokości ponad 10 metrów i zginęli tylko dlatego, że sprawca działał według tej samej zasady co zawsze – za wszelką cenę, jak najtaniej. Apeluję ponownie – przerwijmy ten taniec śmierci. Potrzebne jest nowe prawo, które zobowiąże do wyodrębnienia z jednej strony w kosztach inwestycji, i z drugiej strony – w cenie robót, nakładów na bezpieczeństwo pracy. Potrzebne jest bezwzględne wymaganie, aby nakłady z tym związane były zaplanowane zarówno przez inwestora, jak też wykonawcę.

Plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia nie może być na budowie formalnym szpargalem, lecz świętym prawem popartym odpowiednim budżetem. Na najbliższym posiedzeniu Zarządu Głównego zgłoszę uchwałę w tej sprawie i będę postulował, aby przekazać ją Rządowi RP. Chcę w tym miejscu dodać – dopóki będę Przewodniczącym naszego Stowarzyszenia nie spocznę, aby skutecznie walczyć o jej realizację. Zwracam się do was o wsparcie.

Wiktor Pirolwinski

Przewodniczący
Polskiego Związku
Inżynierów i Techników Budownictwa

Bezpieczeństwo użytkowania obiektów budowlanych na terenach górniczych w aspekcie przepisów prawa budowlanego

JAN SPYCHAŁA – Śląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego

W artykule przedstawiono problematykę związaną z szeroko rozumianym bezpieczeństwem użytkowania obiektów budowlanych zlokalizowanych na terenach górniczych głównie z punktu widzenia przepisów aktualnie obowiązującego prawa budowlanego. Przedstawiono również wzajemną korelację przepisów prawa budowlanego oraz prawa geologicznego i górniczego w aspekcie obowiązków właścicieli i zarządców obiektów budowlanych, oraz obowiązków przedsiębiorcy górniczego, w utrzymaniu właściwego stanu technicznego obiektów, jak również przedstawiono możliwe w tym zakresie współdziałanie służb nadzoru górniczego ze służbami nadzoru budowlanego.

Wstęp

Zgodnie z jedną z naczelnych zasad prawa budowlanego, wyrażoną w artykule 5 ustawy Prawo budowlane [1], obiekt budowlany wraz ze związanymi z nim urządzeniami należy, biorąc pod uwagę przewidywany okres użytkowania, projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając spełnienie tzw. wymagań podstawowych dotyczących m. in. bezpieczeństwa konstrukcji oraz bezpieczeństwa użytkowania, jak również warunków użytkowych, w szczególności polegających na możliwości utrzymania właściwego stanu technicznego. Zasada ta jako bezwzględnie obowiązująca ma zastosowanie w równym stopniu do obiektów budowlanych zlokalizowanych na terenach nie objętych wpływami eksploatacji górniczej, jak i tych, które zlokalizowane są na terenach górniczych. Jednakże w stosunku do tych drugich dotrzymanie wymagań ustawowych jest o wiele trudniejsze i to zarówno na etapie projektowania, budowy, jak i ich użytkowania.

Uwarunkowania Prawne Zabezpieczenia Konstrukcji Budynków Na Wpływy



Eksploatacji Górniczej

W aktualnym stanie prawnym nowo realizowane obiekty budowlane na terenach podlegających wpływom eksploatacji górniczej powinny być przystosowane do przeniesienia dodatkowych obciążeń wynikających z wpływów powodowanych przez tę eksploatację. Wynika to z § 205 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie [2]. Zgodnie z tym przepisem, na terenach podlegających wpływom eksploatacji górniczej powinny być stosowane zabezpieczenia konstrukcji budynków, odpowiednie do stanu zagrożenia, wynikającego z prognozowanych oddziaływań powodowanych eksploatacją górną, przez które rozumie się wymuszone przemieszczenia i odkształcenia oraz drgania podłoża. Przepis ten, zawar-

ty w akcie wykonawczym do ustawy Prawo budowlane [1], mający niewątpliwie swe źródło w przepisach artykułu 5 Prawa budowlanego, jest swoistym nakazem dla projektantów oraz inwestorów, a przez nich i dla pozostałych uczestników procesu budowlanego, o których mowa w artykule 17 Prawa budowlanego, obligujący ich do uwzględnienia wpływów eksploatacji górniczej przy projektowaniu i budowie obiektów budowlanych wznoszonych na terenach objętych wpływami tej eksploatacji. W jaki zaś sposób wymóg ten zostanie spełniony pod względem technicznym ustawodawca, co jest zrozumiałe, nie określa pozostawiając tą kwestię do rozstrzygnięcia głównie projektantom obiektu. To bowiem do nich, zgodnie z artykułem 20 Prawa budowlanego [1] należy opracowanie projektu w sposób zgodny m. in. z przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej. Wiedzy technicznej, która na terenach górniczych wy-

maga od projektantów oraz kierowników budów wiedzy specjalistycznej z zakresu pracy konstrukcji poddanej wpływom sił pochodzącym od deformującego się, na skutek prowadzonej eksploatacji górniczej, podłoża gruntowego. Wiedzy, która oprócz podstaw teoretycznych wymaga dużej praktycznej znajomości tematu. Wiedzy, której niestety często brakuje, co powoduje, jak wykazuje praktyka, że pomimo ustawowego obowiązku zabezpieczenia obiektów budowlanych przed wpływami eksploatacji górniczej, obiekty te zabezpieczone są jedynie „teoretycznie”. Problem ten, z którym w swej praktyce autor spotkał się już wielokrotnie w sposób oczywisty wpływa na bezpieczeństwo obiektów budowlanych na terenach górniczych. Wydaje się przy tym, że bez zmian ustawowych w zakresie wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, polegających na wyodrębnieniu w ramach uprawnień budowlanych specjalności konstrukcyjno-budowlanej z uwzględnieniem specyfiki pracy konstrukcji na terenach górniczych lub konieczności zapewnienia sprawdzenia dokumentacji projektowej przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę techniczną w tym zakresie, problem ten będzie występował nadal. Należy również zauważyć, co podkreślają w swych orzeczeniach sądy administracyjne orzekające w sprawach budowlanych, że pomimo braku ustawowego obowiązku stosowania instrukcji i wytycznych dotyczących projektowania i budowy na terenach górniczych, opracowania te wpisują się w pojęcie wiedzy technicznej, o której mowa w artykule 5 Prawa budowlanego i jako takie winny być stosowane. Proponowane zaś przez projektantów inne rozwiązania konstrukcyjne, niż zawarte w tych opracowaniach winny być każdorazowo poprzedzone wskazaniem stosownych ekspertyz technicznych właściwych jednostek badawczo-rozwojowych albo rzeczoznawcy budowlanego.

Inaczej sprawa ma się w stosunku do obiektów istniejących, które mają być objęte wpływami projektowanej eksploatacji górniczej, a które na etapie budowy nie zostały zabezpieczone. Obiekty te przed podjęciem przez przedsiębiorcę górniczego eksploatacji na danym terenie winny być odpowiednio przystosowane do przeniesienia dodatkowych obciążeń, tak aby było możliwe zapewnienie bezpiecznego ich użytkowania. Wymóg ten wynika pośrednio z przepisów artykułu 61 Prawa budowlanego [1], zgodnie z którymi właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać go i użytkować zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2 Prawa budowlanego, a więc utrzymywać go we właściwym stanie technicznym, nie dopuszczając do nadmiernej pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej.

Przy czym przepis ten w stosunku do zmieniających się czynników zewnętrznych oddziaływujących na obiekt, niezależnych od właściciela a wynikających z prowadzonej, czy projektowanej eksploatacji górniczej, należy rozumieć również jako podstawę roszczeń właściciela do przedsiębiorcy górniczego aby to on na swój koszt dokonał stosownych zabezpieczeń lub zwrócił poniesione na ten cel nakłady. Roszczenie to ma swoje uzasadnienie w przepisach ustawy Prawo geologiczne i górnicze [3], zgodnie z którymi właściciel nieruchomości nie może wprowadzić sprzeciwu się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, może natomiast żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody. Zgodnie zaś z artykułem 99 ustawy [3] przepisy dotyczące naprawienia szkód stosuje się odpowiednio do zapobiegania tym szkodom. Tak więc w stosunku do obiektów istniejących nie zabezpieczonych na wpływy eksploatacji górniczej, w stosunku do których przewiduje się objęcie ich wpływami takiej eksploatacji, obowiązek zabezpieczenia takich obiektów obciąża de facto przedsiębiorcę górniczego. Nie zwalnia to jednak ich właściciela lub zarządcy od odpowiedzialności wynikającej z przepisów Prawa budowlanego za ich stan techniczny oraz za zapewnienie bezpiecznego ich użytkowania, o czym powinni pamiętać zarówno właściciele obiektów budowlanych, jak i przedsiębiorcy górniczy.

Utrzymanie we właściwym stanie technicznym obiektów budowlanych na terenach górniczych

Jak już wcześniej zostało to powiedziane, zgodnie z przepisami Prawa budowlanego [1] to właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest odpowiedzialny za jego należyty stan techniczny. Zasada ta jako jedna z podstawowych zasad prawa budowlanego, istniejąca w polskim prawodawstwie budowlanym już od czasu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli [4] jasno wskazuje, że to właśnie na właściciela lub zarządcę ciąży obowiązek utrzymania i użytkowania obiektu budowlanego w sposób zapewniający bezpieczeństwo konstrukcji i użytkowania. Obowiązek ten realizowany jest przez właściciela poprzez okresowe kontrole stanu technicznego obiektu, o których mowa w artykule 62 Prawa budowlanego [1] oraz w zależności od ustaleń dokonanych w trakcie tych kontroli, poprzez remonty obiektu. Ponadto, jeżeli w wyniku przeprowadzonej kontroli okaże się, że stan techniczny obiektu zagraża życiu lub zdrowiu ludzi, bezpieczeństwu mienia bądź środowiska, a w szczególności katastrofą budowlaną, pożarem, wybu-

chem, porażeniem prądem lub zatruciem gazem, właściciel lub zarządca obiektu obowiązani są niezwłocznie usunąć występujące zagrożenie.

Przedstawione powyżej zasady obowiązują wszystkie obiekty budowlane niezależnie od warunków w jakich są eksploatowane oraz miejsca ich usytuowania. Jednakże w odniesieniu do obiektów poddanych wpływom eksploatacji górniczej częstokroć są niewystarczające. Wynika to z charakteru oddziaływań górniczych, które należą do obciążeń wyjątkowych, trudnych do oszacowania i to zarówno ilościowego jak i czasu i miejsca ich wystąpienia. Dlatego też w stosunku do tych obiektów, pomimo braku ustawowych uregulowań w tym zakresie, właściciele lub zarządcy winni podejmować dodatkowe czynności kontrolne, szczególnie w okresie ujawniania się wpływów prowadzonej eksploatacji na powierzchnię. Oddziaływanie na obiekt budowlany sił pochodzących od deformującego się górotworu można zaliczyć do wystąpienia czynników zewnętrznych, które powodują lub mogą spowodować uszkodzenie tego obiektu a w konsekwencji mogą doprowadzić do wystąpienia stanu zagrożenia konstrukcji a co za tym idzie zagrożenia dla bezpieczeństwa użytkowania obiektu.

Te zaś przesłanki zostały wymienione przez ustawodawcę w artykule 62 ust. 1 pkt 4 [1] jako te, których wystąpienie obliguje właściciela lub zarządcę do przeprowadzenia niezwłocznej kontroli obiektu, każdorazowo po ich wystąpieniu. Wprowadzenie przepisu ten został wprowadzony do Prawa budowlanego w nieco innej intencji, głównie w związku z brakiem ustawowych regulacji związanych z obowiązkiem usuwania nadmiernej ilości śniegu z dachów budynku, jednak może stanowić podstawę do wysuwania, chociażby przez organy nadzoru budowlanego, żądania przeprowadzenia dodatkowych kontroli w związku z oddziaływaniem na obiekt sił pochodzących od prowadzonej eksploatacji górniczej. Przepis ten może być również podstawą, w pewnych sytuacjach, do żądania przez właściciela aby to przedsiębiorca górniczy objął monitoringiem pod względem ich stanu technicznego wybrane obiekty budowlane, lub ponosił koszty takiego monitoringu. Monitoring ten winien być wykonywany przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę techniczno-budowlaną, posiadające stosowne uprawnienia budowlane a wyniki obserwacji zapisywane i dokumentowane w postaci odpowiednich protokołów technicznych, dołączanych do książki obiektu, wskazujących na możliwość dalszego bezpiecznego użytkowania obiektu lub na konieczność podjęcia niezbędnych robót zabezpieczających.

Ważnym przy tym jest, aby przedsiębiorca górniczy zdawał sobie sprawę z sytuacji w jakiej znajduje się właściciel obiektu budow-

lanego uszkodzonego na skutek tzw. szkód górniczych. Otóż jak już wcześniej wspomniano to właściciel odpowiedzialny jest za stan techniczny obiektu, tak więc to na nim z punktu widzenia Prawa budowlanego [1] będzie ciążył obowiązek usunięcia występujących nieprawidłowości i to do niego organy nadzoru budowlanego, powiadomione o złym stanie technicznym obiektu, będą kierowały decyzje nakazowe, których niewykonanie musi skutkować wdrożeniem postępowań egzekucyjnych, przy pełnej świadomości, że wykonanie tych decyzji, szczególnie przez prywatnych właścicieli może być, np. z powodów finansowych, trudne.

Oczywiście, zgodnie z przepisami prawa geologicznego i górnictwa [3] właściciel będzie miał roszczenie o usunięcie szkody do przedsiębiorcy górniczego, jednak roszczenie to będzie rozpatrywane zgodnie z [3] przez sądy powszechne po wyczerpaniu postępowania ugodowego, co oznacza, że w sytuacjach niecierpiących zwłoki może dojść do zagrożenia bezpieczeństwa użytkownika obiektu budowlanego. Sytuacji tej, nie zmienia przy tym zdaniem autora, przepis artykułu 98 Prawa geologicznego i górnictwa [3] zgodnie, z którym sąd może nakazać przedsiębiorcy górnictwu podjęcie koniecznych czynności w celu natychmiastowego zapobiegania szkodom lub wypłacenie niezbędnej kwoty pieniężnej, jeżeli obowiązek ten obciąża powoda, bowiem i ten przepis wymaga rozpatrzenia sprawy przez sąd, co w niektórych sytuacjach bardzo trudnych stanów technicznych, występujących nagle, jest zbyt długotrwałą procedurą.

W takich sytuacjach autor niniejszego artykułu chciałby postawić pod dyskusję możliwość częstszego niż to ma miejsce dotychczas wykorzystywania przez organy nadzoru górnictwa uprawnień wynikających z przepisów artykułu 90 [3], zgodnie z którymi w razie zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego, bezpieczeństwa zakładu górnictwa i jego ruchu oraz urządzeń użyteczności publicznej w związku z ruchem zakładu górnictwa, właściwy organ nadzoru górnictwa może wydać decyzję zezwalającą na zajęcie nieruchomości na czas niezbędny do usunięcia zagrożenia i jej skutków. Zgodnie z ustępem 2 decyzja ta podlega natychmiastowemu wykonaniu.

To uprawnienie, bowiem ustawodawca pozostawia dowolność organom nadzoru górnictwa używając sformułowania „może”, zdaniem autora niniejszego artykułu w wielu sytuacjach bardzo mocno uszkodzonych obiektów przy np. nieuregulowanych stanach własnościowych, gdzie wydanie decyzji nakazowej, nawet tej o wyłączeniu obiektu z użytkowania przez nadzór budowlany jest z przyczyn formalnych niemożliwe, pozwalałoby skutecznie eliminować występujące zagrożenia i wpisywało by się w sze-

roko rozumiane zapewnienie bezpieczeństwa publicznego. Decyzja taka byłaby przy tym również podstawą formalną wykonania tych robót dla przedsiębiorcy górniczego, który w sytuacjach występującego zagrożenia bezpieczeństwa ludzi lub mienia, zgodnie z przepisami Prawa budowlanego, a to artykułem 31 ust. 5 oraz artykułem 70 ust. 1 [1] może przystąpić do nich nawet bez uzyskania wymaganego pozwolenia na budowę lub zgłoszenia, a więc natychmiast.

W opisanych sytuacjach organy nadzoru budowlanego w województwie śląskim są mocno zainteresowane podjęciem współpracy z organami nadzoru górnictwa.

Podsumowanie

Aktualnie obowiązujące prawo budowlane [1] nie stawia specjalnych, tj. innych niż dla pozostałych obiektów budowlanych, wymogów w zakresie utrzymania właściwego stanu technicznego obiektów zlokalizowanych na terenach górniczych. Nie dopuszcza jednak również, aby obiekty te w jakimkolwiek okresie swego „technicznego życia” nie spełniały wymogów stanów granicznych i to zarówno nośności jak i użytkownia. Tym samym istniejące w literaturze pojęcie tzw. przejściowych stanów granicznych, które często jest przecieź brane pod uwagę przez przedsiębiorców górniczych, chociażby przy planowaniu remontów uszkodzonych przez eksploatację górniczą obiektów budowlanych, z punktu widzenia prawa budowlanego jest pojęciem nieznanym. Powoduje to, że właściele obiektów budowlanych zlokalizowanych na terenach górniczych powinni przykładać znacznie większą uwagę do stanu technicznego obiektu oraz dbałości o ten stan. Winno się to przejawiać po pierwsze już na etapie budowy, poprzez odpowiednie wzmocnienie obiektu zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie zasadami wiedzy technicznej jak również zastosowanie do ich budowy odpowiednich materiałów budowlanych. Po drugie na etapie użytkowania w częstszych kontrolach stanu technicznego obiektu oraz podejmowaniu odpowiedniej polityki remontowej. Z drugiej strony w ramach zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania obiektów budowlanych poddanych oddziaływaniom górnictwem, przedsiębiorcy górniczych, oprócz profilaktyki górniczej, powinni współpracować z właścicielami i zarządcami obiektów w zakresie podejmowania niezbędnej profilaktyki budowlanej jeszcze przed podjęciem eksploatacji oraz współdziałać z nimi w zakresie kontroli i remontów obiektów na etapie użytkowania, tak, aby nie doszło do zagrożenia bezpieczeństwa użytkowania. Nie bez znaczenia jest tutaj również współpraca w tym zakresie organów nadzoru budowlanego zarówno ze służbami budowlanymi

przedsiębiorców górniczych oraz z organami nadzoru górnictwa, która w wielu sytuacjach mogłaby przyczynić się do najszybszego usunięcia stwierdzonych zagrożeń powodowanych przez zły stan techniczny obiektu uszkodzonego na skutek tzw. szkód górniczych.

Literatura:

1. Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tj. Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.)
2. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. W sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 75, poz. 690 z późn. zm.)
3. Ustawa Prawo geologiczne i górnictwa (tj. Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 z późn. zm.)
4. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. O prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.



JAN SPYCHAŁA urodził się 25 maja 1967 roku w Rudzie Śląskiej. Jest absolwentem Państwowych Szkół Budownictwa w Bytomiu oraz Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Posiada uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Po studiach przez kilka lat pracował na Wydziale Budownictwa w Katedrze Procesów Budowlanych jako asystent. W latach 1994 – 1998 prowadził działalność gospodarczą w zakresie projektowania i doradztwa technicznego w budownictwie. Od 2001 roku pracował w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Rudzie Śląskiej, gdzie od 16.08.2005 r. zajmował stanowisko Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Od 22 lipca 2009 r. pełni funkcję Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jan Spychała ma 42 lata. Ma żonę i dwóch synów. Uprawia amatorsko piłkę nożną, tenis, narciarstwo i koszykówkę. Interesuje się historią i motoryzacją.

Kolegium Forum Budownictwa Śląskiego

Program II Śląskiego Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości

Kolejnym wspólnym przedsięwzięciem samorządów zawodowych i gospodarczych tworzących „Forum Budownictwa Śląskiego” będzie zorganizowanie konferencji regionalnej – „**II Śląskie Forum inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości**”, która odbędzie się w dniu **14 października 2010r.** w Sali Sejmu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i połączona będzie z uroczystymi z obchodami **ŚLĄSKIEGO DNIA BUDOWLANOŚCI – 2010.**

To właśnie projekt tego przedsięwzięcia oraz etapy jego realizacji stanowiły podstawową tematykę obrad Posiedzeń Kolegium Forum Budownictwa Śląskiego, które rozpoczęły się w dniu 22 lipca br. w siedzibie Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa i cyklicznie realizowane są do chwili obecnej.

Ustalono Radę Programową Konferencji w składzie: prof. dr hab. inż. Jan Ślusarek – Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem Politechniki Śląskiej, prof. zw. dr hab. Andrzej S. Barczak dr h. c. – Prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział Katowice, prof. dr hab. Jan Grabowski – Kierownik Katedry Publicznego Prawa Gospodarczego Uniwersytetu Śląskiego oraz prof. dr hab. Jarosław Rajczyk – Dziekan Wydziału Budownictwa Politechniki Częstochowskiej oraz jej Organizatorów: Śląską Izbę Budownictwa, Śląską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa, Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa – Oddział w Katowicach, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych – Oddział w Katowicach, Instytut i Federacja Gospodarki Nieruchomościami, Związek Pracodawców Budownictwa w Gliwicach, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział Katowice oraz Górnośląskie Towarzystwo Gospodarcze.

Uczestnicy „Forum”, będący Organizatorami konferencji, uznali za celowe, aby w jej trakcie przedstawić „**Projekty rozwiązań realizacji budownictwa mieszkaniowego przez samorządy terytorialne**” – z pozabudżetowych źródeł finansowania, dokonać oceny „**Stanu planowania i zagospodarowania przestrzennego krajowego, regionalnego, miejscowego**”, oraz kontynuować debatę o „**Prak-**

tyce stosowania ustawy Prawo zamówień publicznych – w ocenie Zamawiających i Wykonawców” a także ekspertów.

Patronat Honorowy tej konferencji objęli: Minister Infrastruktury, Wojewoda Śląski, Marszałek Województwa Śląskiego oraz Rektorzy Politechniki Śląskiej i Częstochowskiej.



Klubowe spotkanie członkowskie

Kolejna debata o zamówieniach publicznych w budownictwie



W dniu 30 sierpnia br., w siedzibie Śląskiej Izby Budownictwa odbyło się kolejne Klubowe Spotkanie Firm Członkowskich.

Podstawowym tematem tego spotkania była kontynuacja debaty oraz uzgodnienie wspólnego stanowiska firm członkowskich Izby dla Prezesa Zamówień Publicznych w przedmiocie projektu sformułowania pozacenowych kryteriów rozstrzygania przetargów na roboty remontowo-montażowe przez Zamawiających.

W spotkaniu wzięła udział kadra kierownicza firm członkowskich oraz eksperci w dziedzinie prawa zamówień publicznych, którzy już wielokrotnie wyrażali konieczność stworzenia odpowiednich warunków umożliwiających i zachęcających „Zamawiających” do rozstrzygania przetar-

gów stosując inne kryteria niż tylko najniższa cena – najczęściej jako rażąco niska. Podstawą dyskusji były otrzymane wcześniej autorskie opinie i spostrzeżenia firm członkowskich – oparte o praktykę i wieloletnie doświadczenie w stosowaniu tych przepisów – a punktu widzenia „Wykonawców” – a dotyczące mocno ograniczających i obciążających w poważny sposób możliwość swobodnego funkcjonowania w procedurach przetargowych.

Ustalono, że bazując na wnioskach z tego spotkania, stanowisko końcowe zostanie sformułowane podczas konferencji „II Śląskie Forum inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości”, a następnie przekazane Prezesowi Zamówień Publicznych oraz Posłom Sejmowych Komisji Gospodarki i Infrastruktury.

Obrady organów statutowych Śląskiej Izby Budownictwa

Zgodnie z przyjętym planem działalności Izby na II półrocze 2010r., **27 września br.** odbyło się kolejne, wyjazdowe posiedzenie **Prezydium, Rady oraz Komisji Rewizyjnej Śląskiej Izby Budownictwa.**

Tym razem – na zaproszenie **Pana Wiesława Okońskiego – Prezesa Zarządu P. B. O. „Robud” Sp. z o.o. w Gliwicach, Dyrektora Delegatury naszej Izby dla okręgu Gliwice** – władze statutowe Izby gościli



w Ośrodku Rekreacyjno-Restauracyjnym „Pod Plataniem” w Kozłowie gm. Sośnicowice k/Gliwice.

Spotkaniu wspólnie przewodniczyli: Prezydent Tadeusz Wnuk wraz z Prezesem Zarządu P. B. O. „Robud” Sp. z o.o. – Wiesławem Okońskim, który na wstępie posiedzenia przedstawił informacje dotyczące profilu działalności kierowaną przez niego Spółką, jej pozycję rynkową oraz finansową a także opowiedział o swoich najbliższych realizacjach wykonawczych w kraju i zagranicą. Głównym tematem posiedzenia było przekazanie członkom Rady – końcowego planu organizacji konferencji „II Śląskie Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości” wraz z obchodami Śląskiego Dnia Budowlanych – 2010, która odbędzie się w dniu 14 października br. w Sali Sejmu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Po omówieniu poszczególnych sekcji tematycznych konferencji, Prezydent Tadeusz Wnuk przedstawił władzom Izby Protokół z posiedzenia Kapituły Nagród i Wyróżnień Śląskiej Izby Budownictwa oraz szczegółowo omówił zaakceptowaną przez człon-

ków Kapituły „Listę Laureatów” XIII Edycji Konkursu w poszczególnych kategoriach tych nagród. Prezydent Izby przedstawił także sylwetkę prof. Andrzeja Ajdukiewicza – nominowanego przez prof. Jana Ślusarkę – Prorektora Politechniki Śląskiej – do nadania Tytułu Honorowego „OSOBOWOŚĆ BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO” wraz z Medalem. Następnie, na podstawie zgłoszonych rekomendacji – Rada jednogłośnie przegłosowała wniosek o powołanie Pana Arkadiusza Borka – Prezesa Zarządu Instytutu Gospodarki Nieruchomościami na stanowisko Wiceprezesa Śląskiej Izby Budownictwa. Na podstawie rekomendacji członków Rady Izby: Krystyny Piaseckiej, Józefa Kukłok-Opolskiego oraz Stanisława Kowarczyka, podjęto uchwałę o przyjęciu w poczet firm członkowskich Tyską Spółdzielnię Mieszkaniową OSKARD.

Na zakończenie spotkania, Pana Tadeusz Wnuk złożył podziękowania Panu Prezesowi Wiesławowi Okońskiemu za zaproszenie oraz organizację posiedzenia władz Izby.

Zbigniew Matuszyk 1944-2010

3 sierpnia 2010 r. zmarł Prezes Katowickiego Oddziału Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych **kolega Zbigniew Matuszyk**.

Zbigniew Matuszyk urodził się 15.02.1944 r. w Stroniu koło Wadowic, w Beskidzie Małym, po ukończeniu szkoły podstawowej wyjechał do Zabrze, z którym złączył się na kolejne 45 lat życia. W 1977 r. ukończył studia na Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Gliwickiej uzyskując tytuł inżyniera Inżynierii Środowiska. 20 lat przepracował na stanowiskach od asystenta do projektanta włącznie w Wojewódzkim Biurze Projektów w Zabrzu, specjalizując się w energetyce ciepłowniczej.

Na założenie własnej firmy projektowej „BUWAMAT” zdecydował się w 1990 roku.

Spółecznikiem był chyba od zawsze. Działalność społeczną rozpoczął jeszcze w technikum, gdzie przez kilka lat prowadził męską drużynę harcerską. Z Polskim Zrzeszeniem Inżynierów i Techników Sanitarnych związał się na trwałe od 1980 roku, przez kolejne 10 lat przewodnicząc w kole zakładowym PZITS Wojewódzkiego Biura Projektów w Zabrzu a następnie od 1998 r. objął funkcję prezesa zarządu Oddziału Katowickiego PZITS, będąc równocześnie członkiem Zarządu Głównego. Od 2000 r. reprezentował Oddział Katowicki w Śląskiej Radzie NOT w Katowicach.

Był członkiem komitetu organizacyjnego Śląskiej Izby Inżynierów Budownictwa, od 2002 r. pełnił w niej funkcję Wiceprzewodniczącego oraz członka Rady Krajowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Cały czas będąc aktywnym zawodowo inżynierem, każdą wolną chwilę poświęcał pracy społecznej. Mottem jego działania była zmiana na lepsze otaczającej rzeczywistości i ludzi. Nie było dla niego trudnych tematów i nierozwiązywalnych problemów. Konsekwentnie wprowadzał w życie swoją wizję wsparcia dla inżynierów poprzez różne formy działalności Zrzeszenia i Śląskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Góralskie korzenie były jego źródłem wytrwałości i uporu. Swoim zapałem potrafił mobilizować otoczenie do większego zaangażowania i kreatywności. We wszystkim co robił był prawdziwy i konsekwentny. To wzbudzało szacunek nawet adwersarzy.



Miał jeszcze tyle niezrealizowanych pomysłów i planów...

Środowisko inżynierskie doceniając zaangażowanie w pracę społeczną i zawodową odznaczyło kolegę Zbyszka – Honorową odznaką Za Zasługi dla Budownictwa, Złotą Odznaką Honorową

PIIB, Złotą Odznaką za Zasługi dla Województwa Śląskiego, Złotą Odznaką Zasłużony dla Gospodarki Komunalnej, Medalem im. profesora Zygmunta Rudolfa.

Dziękujemy kolego Zbyszku...

Dobrze, że na swojej drodze życiowej spotkałem takiego człowieka jak Zbigniew Matuszyk. Miałem to szczęście, że dane mi było podczas naszych wspólnych wyjazdów odbyć z nim wiele prywatnych rozmów. Zbyszek miał ugruntowany system wartości, w który wierzył i stosował w życiu. Wiedział, że w życiu prywatnym i zawodowym trzeba być profesjonalnie i należyście przygotowanym, odpowiedzialnym, a przy tym porządnie się zachowywać. Był dla mnie człowiekiem, który w trudnych sytuacjach umiał zajmować czytelne stanowisko. Jeśli mówił TAK to było to TAK, jeśli NIE to było NIE. Niezwykle pomógł mi często krytycznym, ale równocześnie twórczym spojrzeniem w podejmowaniu trudnych decyzji jako rzecznikowi prasowemu ŚIOIB i później, gdy wybrano mnie przewodniczącym Izby.

Franciszek Buszka

Przewodniczący Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Kolegę Matuszyka znałem od 10 lat. Był w zespole założycielsko-organizacyjnym Śląskiej Izby Inżynierów Budownictwa, Zbyszek był wspaniałym człowiekiem, który dobrze prowadził Katowicki Oddział Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Zawsze aktywnie uczestniczył w pracach Śląskiej Izby Inż. Był bardzo zaangażowany koleżeński w swoich wypowiedziach rzeczowy i merytoryczny przedstawiał zawsze dobre pomysły i był pełen inwencji twórczej. Organizował bardzo wiele konferencji naukowo technicznych, które osobiście prowadził. Był wyróżniającą się osobowością w naszym środowisku.

Będzie go nam bardzo brakować.

Andrzej Nowak

Przewodniczący Katowickiego Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa

Priorytety polityki informacyjnej

Rozmowa z ROMANEM KARWOWSKIM – Rzecznikiem Prasowym Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa



– Stanowisko Rzecznika Prasowego Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa to bardzo odpowiedzialna funkcja. Musi pan znać całą problematykę związaną z funkcjonowaniem Izby i być na bieżąco z wszystkimi sprawami dotyczącymi jej działalności. Czy nie boi się Pan tej odpowiedzialności?

– Jestem członkiem władz ŚIOIB od początku jej istnienia. Przez dwie pierwsze kadencje byłem członkiem Rady ŚIOIB. Obecnie jestem członkiem Prezydium Rady i delegatem na Zjazdy Krajowe Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, a więc już od 9 lat mam bezpośredni kontakt z całą problematyką związaną z funkcjonowa-

niem Izby. Mam świadomość tego, że funkcja Rzecznika Prasowego wymusza konieczność poznania problematyki związanej z funkcjonowaniem wszystkich organów Izby i posiadania bieżącej informacji o ich pracach. To zajmuje sporo czasu, ale myślę, że podołam temu wyzwaniu.

– Zgodnie z ustaleniami Rady ŚIOIB Rzecznik Prasowy pełni równocześnie funkcję przewodniczącego Rady Programowej. Jakie zadania zostały wyznaczone Radzie Programowej na tę kadencję?

– Sądzę, że dobrym pomysłem było powierzenie tych dwóch funkcji jednej osobie. Mają one wiele wspólnych zadań. Rzecznik Prasowy odpowiada za przekazywanie informacji o działalności ŚIOIB członkom i na zewnątrz, a Rada Programowa odpowiada za całokształt jej polityki informacyjnej.

Głównym celem działania Rady Programowej jest wytyczanie kierunków oraz ustalanie zasad polityki informacyjnej ŚIOIB. Rada Programowa ma również za zadanie nadzorowanie funkcjonowania środków informacyjnych oraz łączności z członkami ŚIOIB, jakimi są „Informator ŚIOIB” oraz strona internetowa, a także inicjowanie akcji i wydarzeń integrujących środowisko.

– Jednym z dwóch głównych środków łączności z członkami jest „Informator ŚIOIB”. Jakie cele i zadania postawiła Rada Programowa przed tym kwartalnikiem?

– Zadaniem Rady Programowej jest między innymi ustalanie

zawartości merytorycznej każdego kolejnego wydania „Informatora ŚIOIB”, opiniowanie treści artykułów i ostateczne zatwierdzenie materiałów do druku.

Główne cele stojące przed „Informatorem ŚIOIB” to:

- przekazywanie członkom informacji o działalności ŚIOIB,

- informowanie członków o ważniejszych wydarzeniach dotyczących szeroko rozumianego środowiska budowlanego na Śląsku, np. relacje z ciekawych budów i informacje o nowych obiektach budowlanych oddanych do użytku,

- prezentowanie materiałów informacyjnych ze śląskich wyższych uczelni, szkół o profilu budowlanym, Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych współdziałających z nami w ramach umowy,

- prezentowanie osiągnięć zawodowych swoich członków.

Chcemy również, aby w „Informatorze ŚIOIB” ukazywały się niezbędne bieżące informacje, przydatne członkom. I tak w najbliższym wydaniu ukaże się artykuł na temat ubezpieczeń członków naszej Izby. Każdy z nich wie, że część płaconej składki przeznaczona zostaje na ubezpieczenie od odpowiedzialności zawodowej. Ale dodatkowo ŚIOIB wykupiła dla każdego członka polisę na ubezpieczenie od nieszczeniowych wypadków. O tych ubezpieczeniach i procedurach w uzyskaniu odszkodowania będzie właśnie ten artykuł.

– Czy nie uważa Pan, że należałoby uatrakcyjnić formę i treść „Informatora ŚIOIB”?

– Tak, Rada Programowa poczyniła już starania związane z merytorycznym i graficznym wzbogaceniem „Informatora ŚIOIB”. Zostanie zmieniona jego forma i uatrakcyjniona treść, a także zwiększymy jego objętość. Wprowadzone zostaną artykuły sponsorowane i reklamy. Wydanie jednego numeru „Informatora ŚIOIB” i jego kolportaż do prawie trzydziestu tysięcy członków ŚIOIB wymaga sporych nakładów finansowych, rzędu kilku tysięcy złotych. Właśnie pieniądze uzyskane z reklam pozwolą na zmianę jego szaty graficznej i znaczne zwiększenie objętości.

– A czy kontakt elektroniczny z członkami działa bez zastrzeżeń?

– Przystępując do pracy w nowej kadencji i w nowym składzie – Rada Programowa zazna- jomiła się z wydawnictwami prasowymi i stronami internetowymi pozostałych Okręgowych Izb. Naszym zdaniem, o ile „Informator ŚIOIB” nie plasuje się w czołówce wydawnictw i wymaga jeszcze wielu starań, o tyle nasza strona www.slk.piib.org.pl nie budzi zastrzeżeń. Pracuje ona prawidłowo i spełnia swoje zadanie. Zawiera dużo informacji, jest czytelna i łatwa w obsłudze oraz na bieżąco aktualizowana.

W celu dalszej poprawy efektywności przekazywania informacji naszym członkom, pracujemy aktualnie nad tym, aby wszystkie informacje docierały do członków nie tylko poprzez „Informator ŚIOIB” i stronę internetową, ale również przy większym wykorzystaniu poczty elektronicznej. Wszyscy członkowie Rady i Organów ŚIOIB oraz biuro i placówki terenowe mają adresy internetowe założone na wspólnej platformie PIIB co umożliwia łatwy kontakt. Wiele informacji i komunikatów pracownicy biura i placówek terenowych przesyłają do członków ŚIOIB, którzy podali swoje adresy internetowe. Myślimy o wysyłaniu newsletterów i o założeniu forum dyskusyjnego, ale to jeszcze wymaga czasu i dopracowania. Z postulatów naszych członków wiemy, że jest taka potrzeba.

– Co pan szczególnie poleca na waszej stronie internetowej?

– Na stronie internetowej można znaleźć statut PIIB, wszystkie obowiązujące regulaminy PIIB

i ŚIOIB. Podane są wszystkie składy osobowe organów i komisji oraz adresy i telefony kontaktowe do biura ŚIOIB i placówek terenowych. Przez naszą stronę jest dostęp do krajowej strony PIIB, gdzie są dostępne informacje o obowiązujących aktach prawnych, o działalności organów krajowych Izby, w szczególności Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej – gdzie są wszelkie informacje o możliwościach uzyskania uprawnień budowlanych, łącznie z bazą pytań przygotowanych na egzaminy.

Bardzo ważną zakładką na stronie internetowej jest lista członków, gdzie można sprawdzić przynależność do Izby i ważność zaświadczenia – jest to przydatne dla inwestorów, którzy mogą sprawdzić tę przynależność zatrudnianych członków procesu budowlanego. Natomiast nasi członkowie mogą pobrać swoje imienne druki na wpłaty składek, gdyż każdy z członków ma swoje indywidualne konto dla dokonywania wpłat.

Również z tej strony internetowej jest możliwy dla członków ŚIOIB dostęp do Serwisu Budowlanego, gdzie po zalogowaniu indywidualnym numerem SLK i numerem pesel można znaleźć wszystkie przepisy, jest dostęp do aktualnych norm, komentarzy prawników do nowelizowanych aktów prawnych, są dostępne treści ważnych orzeczeń sądów, informacje w sprawie planowanych nowelizacji aktów prawnych, inne ważne pisma urzędowe i aktualności, można zadawać pytania w sprawach aktualnych problemów prawnych i technicznych. Wielu naszych członków korzysta z tej podręcznej biblioteki wiedzy.

No i wszystkie numery „Informatora ŚIOIB” są dostępne tutaj w wersji elektronicznej.

Podsumowując...

Zapraszamy wszystkich do kontaktu z nami oraz do czytania „Informatora ŚIOIB” i przeglądania naszej strony internetowej. Niebawem zamieścimy na stronie aktywną ankietę do wypełnienia. Wszelkie uwagi będą dla nas bardzo cenne, bo przecież nie jesteśmy zawodowymi dziennikarzami, a ocena czytelników będzie dla naszego zespołu bardzo ważna.



**GÓRNOŚLĄSKIE
TOWARZYSTWO
GOSPODARCZE**
rok zał. 1989

KOLEJNY UCZESTNIK FORUM BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO

Górnos Śląskie Towarzystwo Gospodarcze jest jedną z najstarszych, o niezależnym rodowodzie, organizacją pozarządową uczestniczącą w wielu istotnych zdarzeniach gospodarczych zaistniałych w naszym regionie. Zostało powołane 23 września 1989 roku z inicjatywy działaczy skupionych wokół ruchu Komitetów Obywatelskich. Listę założycielską podpisało 56 osób. Na początku 1990 roku Towarzystwo liczyło już 500 członków i zaczęło tworzyć oddziały terenowe – pierwszy w Tychach, a w kolejnych latach w Gliwicach, Chorzowie i Piekarach Śląskich. GTG rozpoczęło działalność wydawniczą w zakresie publikacji ekonomicznych, współwydawano „Trybunę Ekonomiczną” (dodatek do „Trybuny Śląskiej”). GTG stopniowo przyciągało w swe szeregi fachowców różnych dziedzin, dlatego też stało się kuźnią kadr regionu i doprowadziło do urzeczywistnienia wielu śmiałych pomysłów oraz przedsięwzięć gospodarczych. Współtworzyły go osoby, które potem z powodzeniem działały w obszarach gospodarki, polityki, czy na polu naukowym.

W 1990 roku z inicjatywy GTG utworzono Regionalną Izbę Gospodarczą. Członkowie GTG uczestniczyli w tworzeniu kontraktu dla województwa katowickiego, tj. próbie zdefiniowania problemów społecznych i gospodarczych Śląska i Zagłębia, a także celów rozwojowych tych obszarów. Dzięki zaangażowaniu GTG udało się zrealizować wiele zapisów kontraktu – powstały m.in. Fundusz Górnośląski, Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, Agencje Wojewódzkie. GTG było partnerem projektu „Śląska sieć aniołów biznesu”, który wystartował w 2006 roku, prowadziło również kilkanaście edycji konkursu „Pomysł dla Śląska – wizja pokoleń”. Górnos Śląskie Towarzystwo Gospodarcze, wspólnie z Instytutem Regionalnym w Katowicach stworzyło i prowadziło z sukcesami „Debatę Śląską” oraz elitarną szkołę Centrum Kreowania Liderów „Kuźnia”.

Obecnie główny format działalności GTG związany jest z obszarem edukacji ekonomicznej. W tym zakresie GTG prowadzi dwa projekty. Pierwszy z nich, to „Śląskie Forum Gospodarcze”, tj. cykl konferencji poświęconych istotnym zagadnieniom gospodarczym regionu i kraju. Celem nadrzędnym organizatorów SFG jest stworzenie płaszczyzny wymiany poglądów, informacji i doświadczeń przedstawicieli władz samorządowych, liderów życia społeczno – gospodarczego oraz inwestorów zainteresowanych zaangażowaniem kapitału na terenie Aglomeracji Śląskiej. Adresatami projektu są przedstawiciele jednostek administracji samorządowej z terenu województwa, przedsiębiorcy, którzy już ulokowali kapitał na Śląsku, przedstawiciele podmiotów (firm i agencji), którzy z nimi współpracują, a także wybitni przedstawiciele świata nauki. Patronat nad naszymi spotkaniami obejmują przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. W tym roku odbędzie się XIV SFG.

Drugim z projektów realizowanych przez GTG jest wydawanie miesięcznika branżowego „Czas Górnośląski”. Magazyn jest nowoczesnym, wiarygodnym i rzetelnym źródłem wiedzy opisującym procesy gospodarcze zachodzące na Śląsku, które są inicjowane i prowadzone przez samorząd terytorialny. „Czas Górnośląski” porusza zagadnienia sfery gospodarki komunalnej, przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz opisuje aktywność samorządu na polu wspierania sektora małych i średnich przedsiębiorstw, zarówno poprzez realizację projektów bezpośrednich, jak i poprzez działania pośrednie i inicjowanie procesów, które skutkują poprawą warunków, w których działają te firmy. W tworzenie „Czasu Górnośląskiego” zaangażowani są wybitni pracownicy akademicy, doświadczeni samorządowcy, menedżerowie różnych branż oraz politycy regionu.

Od 2009 roku działaniami Górnos Śląskiego Towarzystwa Gospodarczego kieruje nowy zarząd.

Krzysztof Mikula – Przewodniczący Górnos Śląskiego Towarzystwa Gospodarczego, Wiceprezes Zarządu Katowickiego TBS, ukończył prawo na Uniwersytecie Śląskim, w latach 2005–2007 poseł na Sejm RP, w latach 1998 – 2005 zasiadał w Radzie Miasta Katowice, gdzie m.in. przewodniczył komisjom Skarbu i Edukacji.

Dr Mirosław Pawelczyk, Wiceprzewodniczący GTG, doktor nauk prawnych, radca prawny, Wspólnik Zarządzający Kancelarii Radców Prawnych Pawelczyk & Szura Spółka Partnerska w Katowicach, adiunkt w Katedrze Publicznego Prawa Gospodarczego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego oraz w Górnos Śląskiej Wyższej Szkole Handlowej, członek Rady Do Spraw Narodowego Programu Redukcji Emisji, członek zwyczajny Towarzystwa Obrotu Energią, autor kilkunastu publikacji naukowych.

Wojciech Maroszek, Wiceprzewodniczący Górnos Śląskiego Towarzystwa Gospodarczego, członek zarządu Biura Studiów i Projektów Górnos Śląskich S.A., od 2001 roku członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział w Katowicach, radny Rady Miasta Żory, absolwent Akademii Ekonomicznej w Katowicach i Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów w Katowicach, wiceprezes Śląskiego Związku Piłki Siatkowej, sędzia siatkówki klasy międzynarodowej.

Górnos Śląskie Towarzystwo Gospodarcze jest członkiem FORUM BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świętochłowicach

Nowe miejsca parkingowe

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świętochłowicach wybudowała bądź wyremontowała w tym roku 119 miejsc parkingowych na łączną kwotę 296.000,- zł.

Są to miejsca parkingowe w rejonie ulic: Granitowa, Polna, Wiechaczka, Szczytowa i Świętokrzyska.

Do końca roku spółdzielnia ma w planach wybudować bądź wyremontować łącznie 127 miejsc.

Poważnym problemem jest brak terenów pod nowe parkingi wewnątrz osiedli, które zostały wybudowane w latach 70-tych i 80-tych z wąskimi uliczkami osiedlowymi i w zwartej za-

budowie. Szczególnie odczuwają to mieszkańcy osiedli „Skałka”, „Śląska” i „Na Wzgórzu”.

Brak miejsc parkingowych jest często tematem obrad Walnych Zgromadzeń. Dlatego też w imieniu członków spółdzielnia przekazała Urzędowi Miejskiemu za pośrednictwem Straży Miejskiej w Świętochłowicach sugestie dotyczące dalszego zagospodarowania wolnych terenów pod budowę nowych parkingów w całym mieście Świętochłowice.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świętochłowicach w planach na 2011 rok ma stworzyć 92 miejsca parkingowe na terenach będących w wieczystym użytkowaniu spółdzielni.

Gotowe miejsca parkingowe:



Ul. Granitowa 12-20



Ul. Polna 20



Ul. Beskidzka 5



Ul. Karpacka 29



Ul. Karpacka 24



Ul. Karpacka 21-27 – przestawienie zagrody śmietnikowej spowoduje uzyskanie dodatkowych miejsc parkingowych – sytuacja jest identyczna dla sąsiednich budynków ulicy Karpackiej -13-19 i 5-11.

Przykładowe miejsca pod budowę parkingów w przyszłości:



Ul. Górną 2-4



Ul. Karpacka 29

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW” w Wodzisławiu Śląskim

Firma z 85-letnią tradycją

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW” w Wodzisławiu Śląskim, to Firma z 85-letnią tradycją. Od początku swojego istnienia Spółdzielnia skupiona była na budowaniu budynków mieszkalnych. Obecnie Spółdzielnia posiada 156 budynków położonych w czterech sąsiadujących miastach tj. w Wodzisławiu Śląskim, Rydułtowach, Radlinie i Pszowie.

Po zmianach ustrojowych Spółdzielnia skupiła swoje działania na modernizacji budynków, prowadząc prace termomodernizacyjne, energooszczędne oraz proekologiczne wprowadzając wiele innowacyjnych rozwiązań do administrowanego budownictwa.

Wykonywane remonty i modernizacje diametralnie zmieniają warunki zamieszkiwania, tym samym stwarzając mieszkańcom możliwość zaoszczędzenia wydatków na utrzymanie mieszkań.

Dla podniesienia komfortu zamieszkiwania wykonano modernizację budynków w mieście Rydułtowy przy ul. Obywatelska, Łokietka w których zlikwidowano niską emisję pyłów zastępując tradycyjne ogrzewanie piecowe ogrzewaniem centralnym wraz z dostawą ciepłej wody i wykonaniem pełnego zakresu prac termomodernizacyjnych. Natomiast w budynkach w Pszowie przy ul. Jagienki, Kruczkowskiego, Traugutta, wybudowano nową sieć ciepłowniczą zmieniając system dostarczania energii

ciepłej do budynków wraz z ich termomodernizacją.

Na przeprowadzenie modernizacji i remontów pozyskiwane są zewnętrzne środki finansowe umożliwiające przyspieszenie i zwiększenie zakresu tych robót w przyjętej strategii. Celem tych działań jest zastosowanie nowych technologii w zarządzanych przez Spółdzielnię zasobach zapewniając mieszkańcom możliwość zamieszkiwania zgodnie ze standardami nowego budownictwa.

Zmieniające się trendy na rynku nieruchomości i zapotrzebowanie w tym zakresie, skłoniło Spółdzielnię do sprostania oczekiwaniom społeczności lokalnej, dlatego Spółdzielnia przystępuje do budowy domków w zabudowie szeregowej w Wodzisławiu Śląskim przy ulicy Matuszczyka.

Projekt malowniczego osiedla „Zielona Dolina” przewiduje powstanie komfortowego kompleksu budynków w atrakcyjnej lokalizacji. Osiedle powstanie przy zastosowaniu sprawdzonych nowoczesnych technologii odpowiadających wysokim standardom budownictwa panujących na rynku nieruchomości przy założeniu przestronnej i funkcjonalnej przestrzeni wokół wraz z użyciem materiałów najwyższej jakości.

Zaprojektowano domy biorąc pod uwagę rygory jakie współcześnie stanowią standard domów energooszczędnych, gwarantując wieloletnią eksploatację budynków.



Tu powstaje

**14 KOMFORTOWYCH DOMÓW
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**

- O NIEPOWTARZALNEJ ARCHITEKTURZE
- W STANDARDZIE DOMU ENERGOOSZCZĘDNEGO
- KAŻDY DOM POSIADA GARAŻ

inwestycja SM ROW

Ul. Kind. Wyszyńskiego 43 44 300 Wodzisław Śląski
Telefon: (033) 455-62-06

Współczesne betonowe konstrukcje prefabrykowane



Zbigniew PAJAŁ, dr inż. Katedra Konstrukcji Budowlanych, Politechnika Śląska, Gliwice

W ostatnich latach obserwuje się dynamiczny rozwój budownictwa z betonowych wielkowymiarowych elementów prefabrykowanych, zbrojonych stalami zwykłymi i sprężającymi [1]. W elementach tych, o wysokim standardzie wykończenia, stosowane są betony wysokiej wytrzymałości (C40/50 ÷ C50/60), betony samozagęszczalne zbrojone włóknami, nowoczesne akcesoria i łączniki, co stwarza nowe możliwości kształtowania i montażu konstrukcji.

W artykule przedstawiono przegląd żelbetowych i sprężonych prefabrykowanych elementów wielkowymiarowych, współcześnie stosowanych w kraju w budownictwie ogólnym, użyteczności publicznej i przemysłowym.

Budynki halowe

Podstawowym rodzajem ustroju nośnego prefabrykowanych hal są tzw. ramy portalowe o układzie poprzecznym lub podłużnym, złożone z monolitycznych lub też prefabrykowanych stóp fundamentowych, sztywno zamocowanych w stopach jednokondygnacyjnych słupów, przegubowo połączonych z słupami dźwigarów i elementów uzupełniających – podwaliny, płatwie, płyty dachowe, ściany osłonowe.

Prefabrykowane fundamenty pozwalają na przyspieszenie tempa realizacji budowy. Stosuje się całe prefabrykowane cienkościenne stopy kielichowe, wykonywane z samozagęszczalnego BWW, lub prefabrykuje się sam kielich a płyta stopy wykonywana jest wcześniej jako monolityczna [2].

Do realizacji hal stosuje się coraz częściej prefabrykowane stopy połączone ze słupami tzw. stopoślupy produkowane w przestrzennych formach. Wymiary stopy przyjmuje się tak, by możliwy był transport samochodowy – do około 3,6 x 3,0 m. Długość słupów dochodzi do 12 m.

Dźwigary dachowe hal portalowych projektuje się jako teowe lub dwuteowe ze środknikami

o znacznej smukłości. W ofercie zakładów prefabrykacji są konstrukcje żelbetowe przewidziane głównie dla lekkich dachów. Rozpiętości dźwigarów żelbetowych wynoszą najczęściej od 12 do 24 m. Najczęściej jednak dźwigary dachowe wykonuje się jako sprężone strunobetonowe. Elementy mogą mieć rozpiętości nawet do 40 m. Stosowane są głównie dźwigary pod indywidualne zamówienia.

Płatwie dachowe wykonywane są jako żelbetowe lub sprężone. Płatwie mają przekroje poprzeczne prostokątne, trapezowe lub teowe, najczęściej z podcięciami przy podporach. Rozpiętości płatwi żelbetowych wynoszą od 6,0 m do 18 m przy wysokości przekroju od 0,40 m do 1,20 m i rozstawie 3,0 m ÷ 6,0 m. Wykonuje się je z betonu klas C25/30 ÷ C45/55. Odporność ogniowa wynosi od 30 do 90 minut. Płatwie żelbetowe dużych rozpiętości wykonuje się z projektowaną strzałką odwrotną.

Płatwie sprężone wykonuje się o rozpiętościach do 27,0 m, najczęściej 18,0 m, o prostokątnym lub trapezowym przekroju poprzecznym, z betonu klas C40/50 ÷ C50/60.

Strefy oparcia dźwigarów na słupach oraz belek drugorzędnych (płatwi) na dźwigarach kształtuje się jako przegubowe. Dźwigary opierane są na głowicach, w widełkowych wycięciach i wspornikach słupów, lub na wspornikach podciągów, za pośrednictwem elastycznych podkładek elastomerowych. Płatwie opierane są na górnej powierzchni dźwigarów lub na ciągłym wrębie, za pomocą wsporników lub kieszonek. Szczególnej uwagi wymagają strefy oparcia elementów o dużych rozpiętościach. Ważne jest dobranie wysokości podkładki oraz jej umiejscowienie w odpowiedniej odległości od krawędzi tak by nie dopuścić do wystąpienia nadmiernej spiętrzenia naprężeń krawędziowych.

Alternatywą dla ram portalowych w budynkach halowych jest szwedzki system o nazwie „Bashallen”, który pojawił się także na polskim rynku budowlanym [2]. Konstrukcję tego systemu



Sprężone dźwigary dachowe o rozpiętości 36 m



Montaż stoposłupów

stanowią żelbetowe prefabrykowane warstwowe obwodowe ściany nośne i prefabrykowane sprężone dwuspadowe płyty dachowe STT o rozpiętości do 32,0 m.

Wielokondygnacyjne budynki szkieletowe

Współczesne rozwiązania wielokondygnacyjnych prefabrykowanych budynków szkieletowych cechują się:

- stosowaniem tzw. elementów linio-
wych – słupy jedno lub wielokondygnacyjne wykonywane z betonów wysokich wytrzymałości a także jako sprężane, jednoprzęsłowe rygle żelbetowe lub sprężone,
- połączeniami rygli ze słupami przy bocznych powierzchniach słupów,
- minimalizacją wymiarów poprzecznych przekrojów prefabrykowanych elementów i spoin pomiędzy elementami wypełnianych na budowie.

Prefabrykowane słupy produkowane są z reguły jako żelbetowe na indywidualne zamówienia o różnych wymiarach, kształtach i przekrojach. Powierzchnia betonu jest gładka, a krawędzie sfazowane. Słupy mogą być jedno lub wielokondygnacyjne. Maksymalna długość prefabrykowanych słupów to $20 \div 24$ m. Ze względów praktycznych, a także ekonomicznych z reguły przyjmuje się jednak długość nie przekraczającą około 15 m ($2 \div 3$ kondygnacji). W zależności od sposobu oparcia rygli lub dźwigarów dachowych słupy wyposażone są we wsporniki (na jednej lub dwu płaszczyznach), wycięcia lub gniazda.

Połączenia rygli ze słupami najczęściej wykonuje się jako przegubowe lub częściowo zamocowane a sztywność przestrzenna jest zapewniana przez ściany lub trzony usztywniające.

Popularne są połączenia słupów z ryglami typu „kieszonkowego”. Wówczas w słupach i ryglach montuje się specjalne wkładki lub stalowe wsporniki gwarantujące wymaganą nośność połączeń.

Belki prefabrykowane wykonywane są jako żelbetowe lub sprężone strunobetonowe przy większych rozpiętościach i obciążeniach. Przy umiarkowanych rozpiętościach stosuje

się belki prostokątne przewidziane lub nieprzewidziane do współpracy z płytami stropowymi. Szerokie rozpowszechnienie znalazły belki o odwróconym przekroju teowym i skrajne belki typu L. Belki takie pozwalają na zmniejszenie wysokości konstrukcyjnej stropu. Przy zmianach w wysokości płyt stropowych stosowane są dwie belki typu L lub belki T o zróżnicowanej wysokości półek. Przy dużych rozpiętościach i obciążeniach stosuje się belki strunobetonowe o przekroju teowym i dwuteowym, jak w dźwigarach dachowych. Wysokość belek prostokątnych, typu T lub L, wynosi najczęściej od 40 cm do 80 cm ($h/l = 7,5 \div 15$), a belek teowych do 180 cm.

Belki podobnie jak i słupy produkowane są o wysokim jakościowo stopniu wykończenia powierzchni, a tolerancje wykonania elementów podawane są przez poszczególnych producentów.

Belki wyposażane są w różnego rodzaju detale kotwiące, otwory wkładki itp., służące do połączenia ze słupami i płytami. Najczęściej są to: wystające pręty, pionowe i poziome otwory lub wnęki i gniazda, gwintowane śruby i tuleje, stalowe płyty i kątowniki itd., projektowane stosownie do przyjętych rozwiązań konstrukcyjnych. Bardzo często stosuje się przegubowe połączenia belek ze słupami poprzez podkładki elastyczne oraz pręty wypuszczone ze słupów i kotwione w otworach.

Elementy stropowe

Najbardziej rozpowszechnione w praktyce są żelbetowe i sprężone stropowe płyty kanałowe. Płyty żelbetowe produkowane są o wysokości $h = 240$ mm przy rozpiętościach od 2,40 m do 7,20 m i $h = 265$ mm – od 6,0 m do 7,80 m, stopniując w obu przypadkach co 30 cm. Modularne szerokości płyt wynoszą $b = 90, 120, 150, 180$ cm.

Płyty żelbetowe projektowane są z betonu klas C20/25 do C25/30, dla obciążeń charakterystycznych, ponad ciężar własny, wynoszących $4,5 \div 10,0$ kN/m², jako częściowo zamocowane lub swobodnie podpar-

te na podporach. Produkowane są płyty bez wycięć a także z wycięciami i dużymi otworami instalacyjnymi.

Sprężone kanałowe płyty stropowe produkowane są w technologii strunobetonu na długich torach naciagowych, z betonu klasy co najmniej C40/50 oraz stali o wytrzymałości ok. 1860 MPa. W Polsce stosowane są płyty wysokości 150, 200, 265, 320, 400 mm a ostatnio także 500 mm. Standardowa nominalna szerokość elementu wynosi 1200 mm, przy czym możliwe jest docięcie płyty na mniejszą szerokość. Długość płyt może być dowolna, ograniczona jedynie nośnością elementu. Rozpiętość płyt o wysokości 500 mm przekraczać może 20 m. Dopuszczalne obciążenia zależą od wysokości elementu oraz rozpiętości i mogą wynosić do 30 kN/m². W sprężonych płytach kanałowych możliwe jest wykonywanie większych otworów. Ognioodporność płyt zależy od otuliny, grubości efektywnej (zastępczej z uwzględnieniem otworów) i zawierać się może od 30 do 120 mm.

Alternatywnym rozwiązaniem dla płyt kanałowych o wysokości 400 mm i większej są płyty TT. Stosowane są płyty TT żelbetowe oraz sprężone strunobetonowe. Płyty żelbetowe produkowane są o przekroju dwu- lub jednożebrowych dwuwspornikowych prefabrykatów o rozpiętości do 12 m. Górne powierzchnie płyt są szorstkie – przygotowane do zespolenia lub w wersji ostatecznej (bez warstwy nadbetonu). Płyty wykonuje się z betonu klas od C30/37 do C50/60. Beton nadbetonu powinien mieć klasę minimum C20/25 i nie różniącą się o więcej niż 3 klasy od betonu prefabrykatu.

Sprężone płyty TT produkuje się o modularnej szerokości 2400 mm i rozpiętości do 30 m. Wysokość (bez nadbetonu) wynosi od 400 do 990 mm. Minimalna wysokość półki – 80 mm, grubość żeber – 120 mm.

Końce żeber płyt TT mogą być podcięte w celu zredukowania całkowitej wysokości konstrukcyjnej lub też płytę można opierać poprzez specjalne stalowe wspornikowe wkłady z kształtowników HEB lub HEA, zakotwione w żebrach.

W półkach płyt TT między żebrami i przy krawędziach można planować otwory i wycięcia. Maksymalna szerokość otworu usytuowanego między żebrami może wynosić 700 mm, natomiast wcięcia na wspornikowych częściach półki – 350 mm.

Odporność ogniowa produkowanych płyt TT wynosi od 30 do 120 min. w zależności od szerokości żebra i grubości nadbetonu.

W budownictwie mieszkaniowym oraz użyteczności publicznej powszechnie stosowane są prefabrykaty typu filigran dla stropów zespolo-



Sprężone płyty TT



Elementy trybun sportowych i ścian z betonu architektonicznego

nych, pracujących jednokierunkowo lub dwukierunkowo – stropy 2K. Prefabrykaty stropów zespolonych mają grubość $5 + 7$ cm i mogą mieć praktycznie dowolne kształty poziomego rzutu. W płytach można wykonywać różnego rodzaju wcięcia oraz otwory technologiczne i instalacyjne. Wykonuje się płyty stropowe, balkonowe, klatek schodowych, z pełnym nadbetonem lub z wkładami ze styropianu pomiędzy stalowymi kratowniczkami. Rozpiętości płyt wynoszą do 10 m, szerokość do 3,0 m. Styki podłużne pomiędzy płytami zbroi się konstrukcyjnie siatkami (stropy jednokierunkowo pracujące) lub zbrojenie jest obliczane z warunku nośności (stropy 2K).

Elementy ścienne

Z elementów typowych do wielokrotnego stosowania rynek budowlany oferuje głównie wielkopłytowe i wieloblokowe elementy jednorodne. Elementy te bazują głównie na stosowanych dawniej systemowych rozwiązaniach ścian wewnętrznych pełnych i kanałowych (W-70, Wk-70, Cegła Żerańska, itp.). W większości jednak obecnie prefabrykaty ścienne są wykonywane pod indywidualne zamówienia dla konkretnych rozwiązań projektowych.

Prefabrykowane pełne elementy ścienne, stanowiące usztywnienia budynków szkieletowych, wykonuje się o wysokości 1 kondygnacji lub mniejszej. Maksymalna długość ścian przyjmowana jest najczęściej do 8,0 m, wysokość do 3,60 m, a grubość $15 + 20$ cm. Ściany w budynkach szkieletowych często wyposażone są w liniowe wsporniki do oparcia stropów. Wykonuje się zarówno elementy proste jak i o bardziej skomplikowanych kształtach – załamane w planie lub zakrzywione. Złącza pionowe między ścianami mają z reguły charakter żelbetowych złączy dyblowych lub spawanych. Odporność ogniowa żelbetowych ścian wynosi przeciętnie 180 minut.

W pionowych połączeniach ścian obok złączy spawanych i żelbetowych coraz chętniej stosuje się konfekcjonowane połączenia w postaci pętli ze stalowych kabli, znacznie ułatwiające i przyspieszające prace montażowe.

W prefabrykowanych ścianach zewnętrznych osłonowych, samonośnych lub nośnych stosuje się także elementy warstwowe typu sandwich, (wykonywane jednoetapowo lub jako rozdzielone – każda warstwa montowana jest na miejscu budowy oddzielnie) z izolacją termicz-

ną o grubości dostosowanej do współczesnych wymagań – najczęściej 10 do 16 cm. Ściany te cechują się dużą pojemnością cieplną i dobrymi parametrami akustycznymi.

Warstwa elewacyjna ścian warstwowych powinna się charakteryzować dużą trwałością (przyjmuje się 100 lat). Stąd w prestiżowych budynkach warstwy fakturowe ścian wykonywane są z betonu architektonicznego (strukturalnego) imitującego różne materiały – granit, piaskowiec, cegłę, tynki szlachetne i zbrojone są siatkami ze stali nierdzewnych. Stosowane są matryce strukturalne i elastyczne, rozszerzające możliwości uzyskiwania różnych faktur. Wprowadza się także technologię tzw. betonu graficznego.

W konstrukcyjnych połączeniach pomiędzy warstwami stosuje się wyłącznie łączniki ze stali nierdzewnych. Oferowane są różne konfekcjonowane łączniki z prętów, płaskich blach i pierścieni, lub drabinek.

Uzupełniające elementy budynków

Żelbetowe prefabrykaty płyt dachowych, klatek schodowych, trzonów dźwigowych, nadproży, balkonów, loggii znajdują szerokie zastosowanie nie tylko w obiektach prefabrykowanych lecz również jako elementy uzupełniające w budownictwie monolitycznym i tradycyjnym.

Prefabrykowane płyty dachowe są w ofercie większości wytwórni betonowych elementów. Produkowane są tradycyjne typowe płyty korytkowe zamknięte i otwarte o rozpiętości od $l = 1,8$ do 3,0 m, szerokości $b = 0,3$ i $0,6$ m, wysokości $h = 0,1$ m oraz płyty panwiowe o rozpiętości $L = 2,7 + 6,0$ m, szerokości $b = 1,2$ m i $1,5$ m, wysokości $0,24 + 0,30$ m. Zbrojenie płyt jest najczęściej dostosowane do charakterystycznych obciążeń zewnętrznych o wartości $2,0 \text{ kN/m}^2$ ponad ciężar własny konstrukcji.

Zakłady prefabrykacji oferują szeroki asortyment elementów klatek schodowych dostosowanych do wysokości kondygnacji $2,8 + 3,6$ m i dla obciążeń użytkowych $3,0$ i $6,0 \text{ kN/m}^2$. Biegi schodowe wykonywane są głównie jako płytowe o grubości $90 + 120$ mm, opierane na belkach lub płytach podestowych i spocznikowych pełnych lub kanałowych. Pod biegi schodowe oferowane są specjalne elastomerowe podkładki tłumiące i kompletne systemy podporowe, pozwalające na podniesienie komfortu użytkowania.

Wyspecjalizowane zakłady produkują przestrzenne elementy klatek schodowych o wyrafinowanych kształtach pod indywidualne projekty – schody zabiegowe, wachlarzowe, spiralne. W najnowocześniejszych rozwiązaniach spotkać można prefabrykowane konstrukcje schodów

z ultra-wysokowartościowego betonu ze zbrojeniem rozproszonym, w dużej mierze zastępującym zbrojenie tradycyjne. Użytkuje się wówczas lekkie rozwiązania o wysokich walorach estetycznych.

Przestrzenne prefabrykowane elementy żelbetowe wykonywane są również dla szybów dźwigowych. Grubości ścian elementów szybów wynoszą od 10 do 15 cm.

Bardzo urozmaiconymi pod względem kształtu są prefabrykowane elementy balkonów i loggii, indywidualnie projektowane. Prefabrykaty te wykonywane są zarówno jako pełne jak i do nadbetonowania na budowie. W rozwiązaniach balkonów istotne jest połączenie elementów z budynkiem tak by wyeliminować możliwość wystąpienia mostków termicznych. Stosuje się balkony dostawiane, wsparte na różnego rodzaju podporach lub specjalne izolacyjne łączniki balkonowe.

Podsumowanie

Nowoczesna betonowa prefabrykacja cechuje się wysoką jakością, której sprzyja automatyzacja i robotyzacja coraz częściej spotykana w zakładach prefabrykacji. Nowe technologie samozagęszczalnych betonów wysokiej wytrzymałości, stosowanie betonu architektonicznego i strukturalnego pozwalają za pomocą prefabrykatów uzyskiwać atrakcyjne i ciekawe formy wznoszonych obiektów. Prefabrykowane technologie pozwalają na szybki montaż konstrukcji niezależnie od warunków atmosferycznych. Nie bez znaczenia są korzystne aspekty ekologiczne betonowej prefabrykacji – możliwość wznoszenia obiektów demontowalnych, wykorzystanie elementów do innych celów po ich przetworzeniu lub zamontowanie w innym miejscu.

Można powiedzieć, że praktyka współczesnej betonowej prefabrykacji wielkowymiarowej przełamała wszelkie bariery wcześniej przypisywane tej technologii.

Literatura

1. Ajdukiewicz A., Biliszczuk J., Pilch Z. *Konstrukcje betonowe w Polsce 2000 + 2005*, Polski Cement, Kraków, 2006.
2. Starosolski W. *Konstrukcje żelbetowe według PN-B-03264:2002 i Eurokodu 2*, PWN, Warszawa, 2007.



Prefabrykowane słupy

Polska jest stabilnym sojusznikiem USA



Rozmowa z **AARONEM DAVIET**,
konsulem Stanów Zjednoczonych w Polsce

– Polacy i Amerykanie w ub. roku świętowali 90. lat współpracy międzynarodowej. Czego możemy się od siebie nauczyć, zwłaszcza w dziedzinie biznesu i ekonomii?

– Polsko-amerykańskie stosunki dyplomatyczne oficjalnie rozpoczęły się w 1919 roku. Są bardzo dobre, a Polska jest uważana za jednego z najbardziej stabilnych sojuszników USA w Europie. Nawet w XVIII wieku ważne polskie osobistości, jak Tadeusz Kościuszko czy Kazimierz Puławski stawały się bliskie również dla obywateli USA, byli ściśle związani z walką o amerykańską niepodległość. Wielu Polaków emigrowało do USA w XIX wieku tworząc wielką i liczną społeczność Polonii. Także we współczesnych wydarzeniach sporo nas łączy. Kiedy Polska wstąpiła do struktur NATO w 1999 roku, znalazła się w obrębie jednego sojuszu militarnego z USA, współpracując w dziedzinie walki ze światowym terroryzmem, (Polska brała udział w operacji Enduring Freedom w Afganistanie, była wsparciem koalicyjnym w Iraku – gdzie polski kontingent należy do najliczniejszych). Jeszcze

bliższy sojusz na rzecz bezpieczeństwa został ogłoszony w połowie 2008 roku (podczas wojny w Południowej Osetii, gdzie Polska zajęła ważną rolę w odpowiedzi społeczności międzynarodowej, opowiadając się po stronie Gruzji). Wówczas porozumienie między Polską i USA zawierało punkty na temat rozmieszczenia elementów obrony przeciwrakietowej. (Tylko z powodu światowego kryzysu z projektu zrezygnowano). Także po niedawnej tragedii smoleńskiej naród amerykański łączył się z Polakami w przeżywaniu żałoby narodowej. Również kolejna tragedia, która dotknęła Polaków – powódź – nie pozostała bez echa. Wiele amerykańskich firm wsparło powodzian. Choć to nie jedyne przykłady, społecznej odpowiedzialności firm amerykańskich, do przykładów tego typu działalności należy wspieranie poprzez „Citibank” oraz „Phillip Morris” – „Fundacji 10 Kwietnia”, inicjatywy firmy „Proctor&Gamble” wspierające różne programy dla kobiet, a także sponsorowanie organizacji „EuroPride 2010” przez firmę „IBM”. To projekty Amerykańskiej Izby Handlowej, która

powstała w Polsce w okresie transformacji z inicjatywy amerykańskich przedsiębiorców. Obecnie skupia ponad 300 firm. Członkami „AmChamu” są m. in. „Dell”, „General Motors”, „Hewlett Packard”. Izba promuje inwestycje amerykańskie w Polsce, utrzymuje ład korporacyjny i dba o społeczną odpowiedzialność biznesu. Jej działania koncentrują się na zapewnieniu zagranicznym inwestorom płaszczyzny, na której mogą wymieniać poglądy, identyfikować wspólne interesy oraz dzielić się informacjami i doświadczeniem związanym z działalnością biznesową w Polsce. „AmCham” reprezentuje również stanowiska i interesy swoich członków wobec polskich i amerykańskich instytucji gospodarczych i rządowych. Zajmuje się też nawiązywaniem i utrzymywaniem bliskich relacji z polskimi władzami, by móc na bieżąco informować o prawnych, handlowych i gospodarczych priorytetach polskiego rządu, a także o zmianach przepisów.

– Izba odnotowała na swoim koncie sporo sukcesów.

– Już rok po utworzeniu została członkiem Amerykańskiej Izby Handlowej w Waszyngtonie. Wkrótce potem Polska zajęła pierwsze miejsce w rankingu „Ernst&Young”, jako kraj stwarzający najlepsze warunki dla biznesu w Europie Środkowo-Wschodniej. W 1993 roku Al Gore pochwalił spektakularny rozwój organizacji. Rok później prezes izby towarzyszył Lechowi Wałęsie w podróży do USA, której celem było promowanie amerykańskich inwestycji w Polsce. Lobby członków izby przyczyniło się również do przyjęcia Polski do NATO. W 2002 roku amerykańskie firmy zainteresowały się Wrocławiem, który zwrócił ich uwagę szybkim rozwojem. W 2010 roku przygotowano raport na temat amerykańskich inwestycji w Polsce, od 1989. Amerykanie zainwestowali tu ponad 20 miliardów dolarów. Kwotę ustalono śledząc napływ kapitału do Polski z krajów pośrednich takich jak, np. Holandia i firm badawczych, które zainwestowały poniżej miliona dolarów. Ekonomiczny wpływ amerykańskich inwestycji w Polsce został wskazany poprzez następujące wartości: firmy amerykańskie stworzyły w kraju ponad 180 tys. miejsc pracy, (dwa razy więcej osób pracuje w firmach powiązanych czyli 360 tys.). W terminach rocznych, firmy amerykańskie wypłaciły swoim pracownikom płace w sumie 2,4 mld dolarów brutto. W ostatnich latach profil amerykańskich

inwestycji zmienił się – w miejsce „kapitałochłonnych” przedsięwzięć, które dominowały w latach 1990, do gry weszły inwestycje „oparte na wiedzy”, szczególnie usługi „Business Process Outsourcing” oraz umiejętności z zakresu badań i rozwoju. Ponad 60 proc. badanych firm amerykańskich inwestuje w projekty od podstaw, rozpoczynając swoją działalność od zera. Jedna na pięć firm wkracza na polski rynek przejmując istniejące już przedsiębiorstwo. Według inwestorów amerykańskich, największymi zaletami Polski są geograficzna lokalizacja kraju, wykwalifikowana siła robocza i wielkość lokalnego rynku. Najniższa ocena została przyznana infrastrukturze transportowej w Polsce, poziomowi biurokracji oraz przejrzystości zasad podatkowych. Firmy amerykańskie są zadowolone z efektów swoich inwestycji w Polsce. Ok. 60 proc. firm planuje zwiększyć zakres inwestycji w Polsce; sześć na dziesięć firm oczekuje wzrostu dochodów.

– **A czy Polacy są mile widziani w Stanach Zjednoczonych? Jakie formy współpracy, np. studentów, są realizowane pomiędzy naszymi krajami? Jakie szanse na znalezienie pracy w Stanach Zjednoczonych mają osoby branży budownictwa, inżynierowie, robotnicy wykwalifikowani?**

– Najłatwiej dostać pozwolenie na pracę w ramach tzw. programu wymiany kulturalnej, który jest skierowany do studentów pracujących w Stanach tylko w czasie wakacji. Po pierwsze, taka osoba musi być w trakcie nauki. To znaczy, że po powrocie do Polski wciąż będzie mieć status studenta. Wniosek taki należy składać za pośrednictwem agencji pracy działającej na terenie USA. Zdecydowana większość starających się o taki rodzaj wizy, dostaje ją. Decyzje odmowne to mniej niż 1 proc. Agencję pracy najłatwiej sprawdzić na naszej stronie internetowej www.krakow.usconsulate.gov. Tam jest lista kilkunastu największych amerykańskich agencji, które pomogą znaleźć legalne zatrudnienie. Taka lista jest też dostępna na miejscu w konsulacie. Ważne jest to, że pracując legalnie, każdy ma zagwarantowane ubezpieczenie zdrowotne.

– **Konsulat Generalny USA w Krakowie reprezentuje interesy Stanów Zjednoczonych w następujących województwach Polski południowej: dolnośląskim, opolskim, śląskim, małopolskim oraz podkarpackim. Jak na mapie osób starających się o wyjazd do USA lokuje się woj. śląskie? Na jakie udogodnienia mogą liczyć studenci naszego regionu? (Dumą Śląska jest np. Politechnika Gliwicka, Śląski Uniwersytet Medyczny).**

– W Krakowie rocznie mamy ok. 30 tys. wniosków. W warszawskim konsulacie jest ich nieco więcej. Odsetek decyzji odmownych to ok. 14 proc. Przyczyn odmowy jest kilka. Po pierwsze, jeśli ktoś przedłużył pobyt ponad deklarowany czas wjazdu, lub wcześniej przebywał nielegalnie na terenie USA. Po drugie, wiz nie dostają osoby, które w czasie rozmowy z konsulem zostały złapane na kłamstwie.

Niemal wszystkie decyzje odmowne kwalifikują się do którejś z tych dwóch grup. Jednak zdecydowana większość Polaków, którzy starają się o wizę, otrzymuje ją. Na studentów przede wszystkim czeka praca sezonowa. Studenci mogą znaleźć zatrudnienie w restauracjach, barach, hotelach, parkach narodowych. Taka praca jest wszędzie tam, gdzie przyjeżdżają turyści, czyli przede wszystkim Wschodnie i Zachodnie Wybrzeże. Polscy absolwenci, po skończeniu studiów mogą liczyć na staże i praktyki w USA. Długość stażu zależy od branży, rodzaju pracy. Zwykle jest to rok. Osoby zainteresowane taką możliwością znajdują szczegóły na naszej stronie internetowej. Konsulat chętnie współpracuje z wieloma instytucjami, choćby szkołami wyższymi. Np., niedawno gościłem w Politechnice Śląskiej rozmawiając ze studentami na ten temat wyjazdów do USA.

– **Powróćmy do tematyki gospodarczej i kwestii finansów. Dolar stale zyskuje w stosunku do Euro. Co to oznacza dla współpracy pomiędzy USA i Unią Europejską, czyli również Polską?**

– Obawy, że recesja może być podobna do tej jaka miała miejsce w Wielkim Kryzysie lat 30. okazały się bezpodstawne. Przyjmując, że recesja w Stanach skończyła się latem zeszłego roku, to w porównaniu z Wielkim Kryzysem lat 30. spadek dochodu stanowił jedną dziesiątą tego sprzed 80-ciu lat. Ale dopóki nie było sygnałów wskazujących na to, że obecna recesja będzie znacznie płytsza od tamtej, rynek wolał dmuchać na zimne i spychać indeksy, jak również kursy bardziej ryzykownych walut, w dół. Gdy pojawiły się sygnały, że są szanse na wyhamowanie złych tendencji w gospodarce rynek wpadł w euforię, gdyż uznał, że skala wcześniejszych spadków była przesadzona, i że najgorsze już za nami. Ostatnie dane o sukcesach produkcji w przemyśle amerykańskim wpłynęły optymistycznie na Wall Street. Jak twierdzą analitycy finansowi z globalnej gospodarki wynika, że świat wychodzi z kryzysu. Owszem pojawiły się dane o wzroście liczby wniosków o kredyty hipoteczne za oceanem oraz o spadku liczby rozpoczętych budów i wydanych zezwoleń na budowę, ale nie wpłynęły one na sytuację waluty. Dane z amerykańskiego rynku nieruchomości pokazują jak silnie ożywienie jest uzależnione od stymulacji z zewnątrz (pomocy rządowych). Maleje liczba wydanych pozwoleń na budowę. Na rynku walutowym eurodolar ostatnio się konsolidował, co było stosunkowo silnym zachowaniem po ostatnich znacznych wzrostach. Nadal trudnym przypadkiem są wciąż problemy krajów peryferyjnych strefy euro. Ostatnio chodziło o Portugalię i Hiszpanię, których obligacje taniały. To kolejne punkty zapalne, które mogą wybuchnąć na styl grecki. Europejski Program Stabilizacyjny w kwocie 750 mld euro poprawia sytuację.

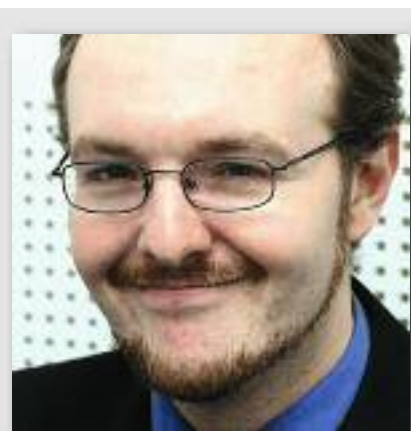
– **W ostatnich latach Stany Zjednoczone z pozycji dużego importera gazu naturalnego wysunęły się na pozycję bliską uniezależnienia od tego surowca – dzięki rozwojowi sektora gazu łupkowego. Firmy**

amerykańskie poprzez prace badawczo-innowacyjne potrafiły rozwinąć i wdrożyć nowe technologie, uwalniając gaz łupkowy jako źródło energii. Niedawno w Polsce odbyła się konferencja międzynarodowa na ten temat. Czy inwestycje polsko-amerykańskie pozwolą na rozwiązanie problemu dostaw gazu ziemnego w Polsce?

– W latach 2004-08 produkcja gazu z łupków bitumicznych w USA potroiła się. Obecnie Amerykanie wyprzedzili Rosję i stali się największymi producentami gazu w świecie. Firmy amerykańskie poprzez prace badawczo-innowacyjne potrafiły rozwinąć i wdrożyć nowe technologie, uwalniając gaz łupkowy jako źródło energii. Sądzę, że perspektywy nowego polsko-amerykańskiego partnerstwa – partnerstwa obejmującego innowacyjność, inwestycje i przedsiębiorczość – nakierowanego na realizację wspólnego interesu, jakim jest rozwój czystszych, różnorodnych i bezpiecznych źródeł energii są naprawdę obiecujące. Według powszechnie panującej opinii, skały w Polsce są bogate w złoża gazu łupkowego. W Polsce obecne są już największe amerykańskie firmy z sektora naftowo-gazowego, przy użyciu najnowszych technologii badając na miejscu opłacalność uzyskiwania gazu z łupków.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: AGNIESZKA ZIELIŃSKA



AARON DAVIET obecnie pełni funkcję konsula w Konsulacie Generalnym Stanów Zjednoczonych w Krakowie. Od dwóch lat sprawuje nadzór nad sekcją wizową oraz koordynuje działania konsularne w regionie śląskim. Aaron Daviet jest absolwentem Floryda State University w zakresie ekonomii i stosunków międzynarodowych. W poprzednich latach był m. in. przedstawicielem korpusu dyplomatycznego ds. Politycznych i Ekonomicznych w Mińsku na Białorusi. Pełnił również funkcję konsula w sekcji wizowej w Windhoek w Namibii, gdzie był odpowiedzialny za koordynację programu „\$100 milion HIV/AIDS”. W Namibii współpracował również z afrykańskimi organizacjami rządowymi i pozarządowymi oraz środowiskami biznesu w zakresie walki z epidemią HIV i AIDS (jego specjalność bowiem to ochrona zdrowia).

Gdy klimat szaleje

Zielone światło dla odnawialnych źródeł energii

Zmiany klimatu widać na naszych oczach. Zdaniem Stephena Hawkinga, jednego z najwybitniejszych współczesnych naukowców brytyjskiego fizyka i kosmologa, badacza tajemnic wszechświata – globalne ocieplenie jest obecnie największym zagrożeniem dla ludzkości. Większym od terroryzmu, większym nawet od wszystkich arsenałów jądrowych razem wziętych.

Tych słów nie bagatelizują dziś nawet zwykli ludzie, bo skutki ocieplania się klimatu dotykają ich bezpośrednio, w każdym niemal zakątku ziemskiego globu. Możemy nie interesować się topniejącymi lodowcami czy dramatem niedźwiedzi polarnych, ale trąby powietrzne i nawałnice, na przemian susze i katastrofalne powodzie powtarzające się z coraz większą częstotliwością są groźnym ostrzeżeniem. Ekstremalne zjawiska pogodowe już niosą śmierć i cierpienie milionom ludzi zarówno w krajach rozwijających się i w Europie. Wystarczy przypomnieć falę upałów z 2003 roku, która we Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii zabiła co najmniej 35 tysięcy ludzi.

Mijające lato dostarczyło także Polakom aż nadto wiele dowodów, mających związek z ocieplaniem się klimatu. Coraz dokuczliwsze ekstremalne zjawiska pogodowe, z powtarzającymi się w bardzo krótkim czasie powodziami, naraziły nasz kraj, gospodarkę na wielomiliardowe straty. Trudno też sobie wyobrazić, by Polska na dłuższą metę mogła normalnie funkcjonować podczas „afrykańskiego” lata.

Prognozy

Według amerykańskiej Krajowej Agencji do spraw Oceanów i Atmosfery, która klimatyczne pomiary powierzchni Ziemi wykonuje od 1880 roku – minione półrocze 2010 r. było dotąd najcieplejszym okresem w całej historii tych badań. Na dodatek nie spowodowanym wzmożoną aktywnością słońca.

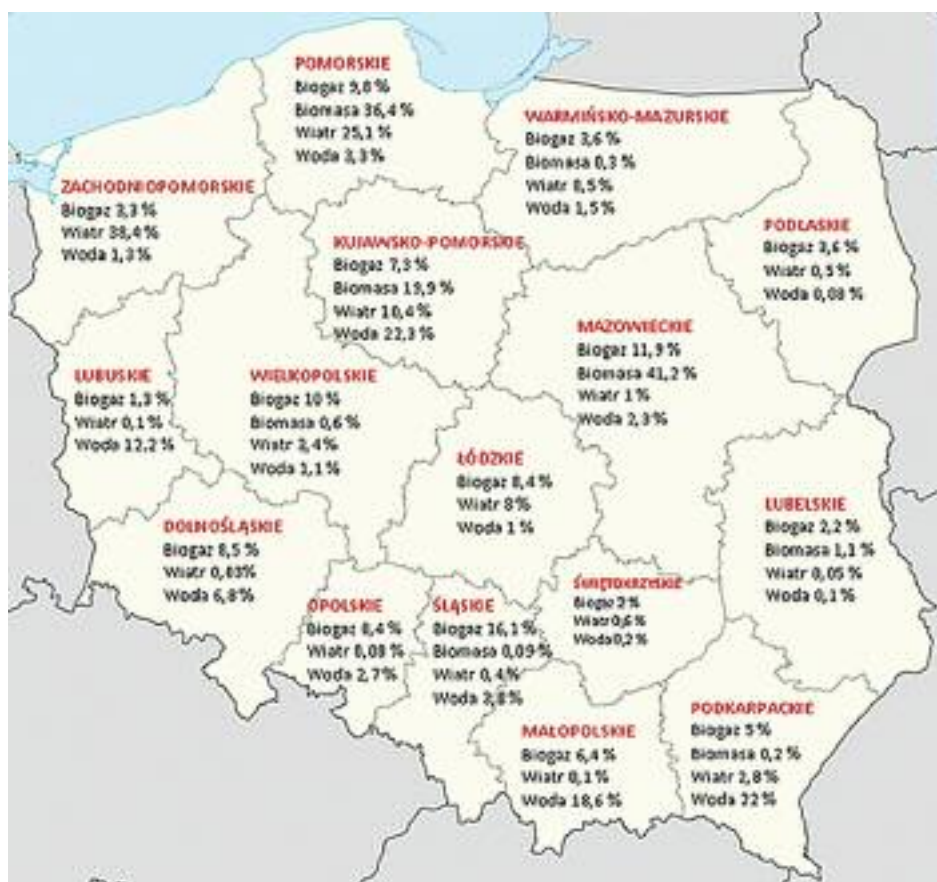
Wzrost temperatury na powierzchni naszego globu od stycznia do połowy 2010 roku wyniósł w porównaniu ze średnią wieloletnią temperatu-

rą aż 0,68 stopnia Celsjusza. Tylko w czerwcu br. słupek rtęci osiągnął średnią temperaturę tego miesiąca w wysokości 16,2 stopni C., tj. o 1,22 stopnie Celsjusza więcej niż w XX wieku. To niebezpieczny skok zważywszy, że ostatni rekord miał miejsce w 1998 roku, ale średni wzrost temperatury był wyraźnie niższy.

Wyższą temperaturę w pierwszym półroczu odnotowano zarówno w Afryce jak i Arktyce, Sta-

nach Zjednoczonych, Kanadzie czy Rosji. I na tym nie koniec. Niebawoma fala upałów, którą odczuliśmy również u nas, dotknęła także Europę, Amerykę Południową i Azję. Wiele wskazuje na to, że obecny rok zapisze się jak najcieplejszy w całej historii meteorologii.

Główną przyczyną przeważającej części tego ocieplenia jest nadmierna emisja dwutlenku węgla, powodowana spalaniem paliw kopal-



Jak w Polsce wykorzystywane są odnawialne źródła energii

nych: węgla, ropy i gazu. Jeśli stężenie tego gazu nadal będzie rosło, a średnia temperatura powietrza podniesie się o 2 stopnie Celsjusza w stosunku do czasów epoki przedprzemysłowej czyli połowy XVIII wieku, zjawisko to całkowicie wymknie się nam spod kontroli. Niebezpieczeństwo jest realne, jeśli nie ustabilizujemy emisji gazów szklarniowych z dwutlenkiem węgla na czele.

Globalna, roczna, emisja dwutlenku węgla do atmosfery sięga ponad 35 miliardów ton w ciągu roku. Daje to 5 ton tego gazu w przeliczeniu na głowę mieszkańca Ziemi.

Ekolodzy pytają...

Ekolodzy, także w naszym kraju, coraz głośniej pytają: co jeszcze musi się wydarzyć, byśmy zaczęli właściwie reagować na zjawiska ocieplającego się klimatu, których nie da się przypisać wyłącznie czynnikom naturalnym. Dlatego powstrzymanie zmian klimatycznych wymaga przede wszystkim prawdziwej rewolucji energetycznej. Czyli wyraźnego zmniejszenia wykorzystania węgla, ropy i gazu na rzecz odnawialnych źródeł energii i zwiększenia efektywności energetycznej. Ogromną rolę odgrywa czas. Trzeba działać szybko. Równie ważne jest globalne zaangażowanie dosłownie wszystkich: polityków, naukowców i zwykłych obywateli.

Niestety, najwięksi „producenci” gazów szklarniowych, czyli kraje o największym rozwoju, jak Chiny, Indie, Stany Zjednoczone nie bardzo „się palą” do tego przedsięwzięcia, nie chcąc zaakceptować ograniczeń gospodarczych.

Unia daje przykład

Inaczej reaguje Europa. Redukcja emisji gazów cieplarnianych stała się w ostatnich latach jednym z priorytetów polityki Wspólnoty Europejskiej. Przed trzema laty Rada Europy przyjęła pakiet klimatyczno-energetyczny, nazywany skrótowo: „3 x 20 proc. + 10 proc.” Zobowiązuje on wszystkie państwa członkowskie do redukcji dwutlenku węgla, według tego wzorca. Oznacza on zmniejszenie emisji gazów cie-



Zmiany klimatu widać na naszych oczach

plarnianych o 20 proc. poniżej poziomu z 1990 roku; zwiększenie o 20 proc. udziału energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych w całkowitym jej zużyciu w roku 2020 (dla Polski wskaźnik ten wynosi 15 proc.!).; wzrost efektywności energetycznej o 20 proc. w odniesieniu do prognoz na 2020 rok oraz osiągnięcie 10 – procentowego udziału biopaliw w ogólnej konsumpcji paliw transportowych.

Kolejne propozycje Unii idą jeszcze dalej – ograniczenia emisji gazów cieplarnianych nie o 20, lecz o 30 proc. w stosunku do roku 1990. Nie ma na to zgody takich krajów jak Polska, której potrzeby energetyczne zabezpiecza w 90 proc. węgiel.

Nie zmienia to faktu, że pakiet integruje politykę klimatyczną i energetyczną Unii Europejskiej, wyznacza nowy, bardziej kompleksowy sposób zarządzanie emisjami gazów cieplarnianych. Jest też unijnym zobowiązaniem Wspól-

noty do uczestniczenia w globalnym podziale zadań w redukcji zanieczyszczeń powietrza i bardziej efektywnego wykorzystywania energii z zasobów naturalnych.

Czysta energia

Pakiet klimatyczno-energetyczny jest też priorytetem dla polskiego rządu. Przynajmniej w części dotyczącej odnawialnych źródeł energii. Świadczą o tym zapisy m.in. w „Polityce energetycznej Polski do 2030 roku”, „Wieloletnim programie promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych na lata 2008-2014”, w Krajowym Planie Działań w sektorze energetyki, itp. Wszystkie dokumenty rządowe akceptują skokowy wzrost OZE!

Pod koniec czerwca br. resort gospodarki przedstawił do konsultacji projekt „Założeń Narodowego Programu Redukcji Emisji Gazów Cieplarnianych”, jako niezbędny warunek do wdrażania przez nasz kraj unijnego pakietu. Wymaga to dużego wysiłku organizacyjnego, logistycznego i inwestycyjnego. Największym obecnie zadaniem jest implementowanie, czyli dostosowanie idei pakietu do polskiego prawa, przygotowanie nowych regulacji, przepisów. Ze względu na przestarzały model energetyki, opartej w 90 proc. na węglu, do ograniczenia emisji dwutlenku węgla startujemy z gorszej pozycji niż bogate kraje „sta-



Do 2020 roku, zgodnie z programem rządowym, powstaną setki biogazowni rolniczych



Kolumny dofinansowane przez
Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach



Śląskie.
Pozytywna energia

Zadanie sfinansowane
z budżetu
**samorządu
Województwa
Śląskiego**

EKOLOGIA



Nazywany słonecznym – Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny w Ustroniu

Forum Budownictwa Śląskiego

Wydawca: ŚLĄSKA IZBA BUDOWNICTWA
Rada Programowa: prof. dr hab. inż. **Jan Ślusarek**,
Prorektor Politechniki Śląskiej
prof. dr hab. inż. **Jerzy Sękowski**,
Dziekan Wydziału Budownictwa
Politechniki Śląskiej,
prof. dr hab. inż. **Jarosław Rajczyk**,
Dziekan Wydziału Budownictwa
Politechniki Częstochowskiej,
mgr inż. **Jan Spychała**,
Śląski Wojewódzki Inspektor
Nadzoru Budowlanego,
mgr **Anna Hyla**,
Dyrektor Państwowych Szkół
Budownictwa w Bytomiu
Redaktor naczelny: Daniel Bienek
Sekretarz redakcji: Agnieszka Zielińska
Skład, poligrafia: STP KorGraf
tel. 032 354 09 88
Adres redakcji: 40-955 Katowice
ul. Bytkowska 1b
telefon: 032 258 90 00
fax: 032 258 77 38
e-mail: izbabud@izbabud.pl
Na okładce: W Polsce powstaje coraz więcej
elektrowni wiatrowych

rej" Unii. Spóźniamy się z realizacją pakietu już na starcie. Do końca roku nie zdołamy uzyskać 7,5-procentowego udziału energii, pochodzącej ze źródeł odnawialnych w bilansie energii elektrycznej.

Zapaliło się jednak dla niej zielone światło! Wystarczy spojrzeć na mapę Polski z jej wykorzystywanymi OZE. Widać na niej pojedyncze wiatraki i farmy wiatrowe, zasiewy roślin energetycznych i biogazownie, wykorzystywanie energii słońca i wody. W zależności od lokalnych warunków, na coraz większą skalę. W ostatnich latach zielonej energii wyraźnie przybyło. Najbardziej dynamicznie rozwija się energetyka wiatrowa i to jest to dopiero początek jej inwestycyjnego boomu. Do 2020 roku, zgodnie z programem rządowym, powstaną setki biogazowni rolniczych. Nie bez znaczenia jest rosnące zainteresowanie Polaków instalacjami solarnymi, dofinansowywani przez państwo także osobom fizycznym i wspólnotom mieszkaniowym. Nie ma na tej mapie białych plam. Są za to liderzy w produkcji OZE z różnych części Polski.

Najwięcej biogazu wytwarza obecnie województwo śląskie; energetyka wiatrowa jest specjalnością województwa zachodniopomorskiego i pomorskiego; w pozyskiwaniu energii z biomasy przoduje województwo mazowieckie i pomorskie; podkarpackie, co oczywiste w największym stopniu korzysta z energii wody. Ta mapa ciągle się zmienia na plus, mimo przeszkód, na jakie jeszcze napotykają inwestorzy.

Powody do dumy ma w tej dziedzinie także województwo śląskie. Jest krajowym liderem w produkcji kolektorów słonecznych wysokiej jakości.

W coraz większym stopniu wykorzystuje te nośniki energii odnawialnej, które są tu najbardziej dostępne. W aglomeracji biogaz wysypiskowy

i z oczyszczalni ścieków, na terenach rolnych, które pokrywają połowę powierzchni naszego regionu – biomasę i biogaz rolniczy.

Centrum Energii Odnawialnej w Kostkowiecach, wybudowane na potrzeby Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki Państwowego Zakładu Badawczego w Grodzcu Śląskim pokazuje, że wieś może korzystać z czystych i tanich źródeł energii. Dwa szpitale: Wojewódzki szpital Specjalistyczny im. NMP w Częstochowie oraz nazywany słonecznym – Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny w Ustroniu – to przykłady wykorzystania czystej energii z efektami nie tylko ekologicznymi, ale i ekonomicznymi. Nie tyle moda na odnawialną energię, co wysokie dopłaty m. in. do kolektorów słonecznych także dla osób fizycznych, sprawiły, że coraz powszechniej zaczynamy w nią inwestować.

Pomoc finansową na zasadach konkursu oferują inwestorom: Narodowy i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Można ją pozyskiwać z „Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Regionalnych Programów Operacyjnych czy Programu Rozwoju Obszarów

JOLANTA KARMAŃSKA



Kolumny dofinansowane przez
**Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach**



DOKUMENT-SERWIS

Dokument-Serwis Sp. z o.o. oferuje kompleksowe rozwiązania w zakresie obsługi dokumentacji. Świadczymy usługi obróbki cyfrowej, tworzenia kopii cyfrowych i papierowych wszelkiej dokumentacji z zaangażowaniem nowoczesnej techniki cyfrowej. Istniejemy na rynku od 1992 r. oferując usługi, których zakres i technologia zmieniają się wraz z rozwojem potrzeb klientów. Wieloletnie funkcjonowanie w branży pozwoliło nam na zdobycie wiedzy i doświadczenie pozwalających na uzyskiwanie najwyższej jakości dokumentacji przez nas wykonywanej.

Wychodząc naprzeciw wymaganiom rynku, i naszych klientów, stworzyliśmy unikalne, **profesjonalne zaplecze sprzętowe** do wykonywania **dokumentacji technicznych i architektonicznych**. Prace wykonywane są na urządzeniach uznanych dostawców **nowoczesnych technologii** w tym segmencie rynku. Zapewnia to **wysoką jakość i szybkość usług**.

Zapraszamy do korzystania z naszej oferty obejmującej między innymi: **cyfrowy druk kolorowy i czarno-biały, skanowanie, ploterowe wycinanie, kopiowanie** (planów, map, rysunków technicznych, plakatów, banerów) na różnych materiałach i podłożach, **projektowanie graficzne**, a także profesjonalną **oprawę dokumentów** wraz z ich **złożeniem** do wymaganego formatu.

Oferujemy Państwu dogodną współpracę finansową poprzedzoną indywidualnymi ustaleniami terminów płatności.

Zespół wykwalifikowanych pracowników zapewnia profesjonalną i miłą obsługę o czym świadczy wielu zadowolonych klientów. **Służymy radą i naszym doświadczeniem.**

*Profesjonalizm, jakość i szybkość
to nasza specjalność!*

ul. Astrów 10
40-045 Katowice

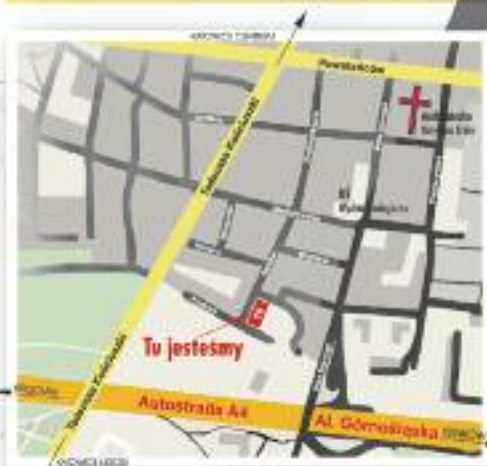
tel.: (32) 251 79 40
fax: (32) 251 19 47

wydruki@ds.com.pl
skan@ds.com.pl

ul. Akademicka 16
44-100 Gliwice

tel.: (32) 237 28 61
gliwice@ds.com.pl

www.ds.com.pl



**KSERO
WYDRUKI
SKANOWANIE
OPRAWA**

**KOLOROWE I CZARNO-BIAŁE
WIELKOFORMATOWE
AutoCAD**



INWESTUJ
W DĄBROWIE
GÓRNICZEJ

Miejsce silnego wzrostu



dabrowa-gornicza.com


Oak is OK!

Kontakt dla inwestorów i przedsiębiorców:

Ewa Fudali-Bondel tel. 32 295 96 97; 784 077 804 e-mail: efudali@idabrowa.pl

Paweł Zygmunt tel. 32 295 96 93 e-mail: przygmunt@idabrowa.pl

Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej, ul. Graniczna 21